

Dziś STRONA ZDROWIA

- Pomidor to zdrowie, po które warto sięgać każdego dnia!
- Koronawirus - testy na przeciwciała Str. 12-14

3,10
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr 2353-6160

Nr indeksu 350-028



Krzyżówka panoramiczna
i horoskop STRONA 17

Dziennik Bałtycki

Środa 3 czerwca 2020

75 lat

Narkotyki i dopalacze
wykryto w ponad
350 przesyłkach
kurierskich

STRONA 5



Śledztwo dotyczące
nieprawidłowości
w sprawie Komendy
trwa dwa lata i... nic

STRONA 16

Polityka

Sejm

błyskawicznie

przepycha

ustawę

o wyborach

Wybory prezydenckie
prawdopodobnie odbędą się
jeszcze przed wakacjami

STRONA 6



Nowy skład komisji odwoławczej działającej
przy Polskim Związku Rugby budzi
kontrowersje

STRONA 20

Ofiary COVID-19. Pochówki pod specjalnym nadzorem

Rodziny zmarłych nie mogą ich nawet godnie pożegnać

Piotr Kallalas

piotr.kallalas@polskapress.pl



Pandemia

Dezynfekcja, unikanie ubierania czy
okazywania zwłok - to tylko niektóre
zalecenia, które obowiązują w przy-
padku pochówku zmarłych na COVID-
19. Niestety, w obecnym reżimie sani-
tarnym rodziny ofiar epidemii muszą
pogodzić się z wytycznymi.

Epidemia koronawirusa w Polsce po-
chłonęła prawie 1100 osób. Statystyki
zgonów nie są tak dramatyczne jak
w krajach Europy Zach., jednak każ-
dego dnia dowiadujemy się o nowych
ofiarach groźnego patogenu. Pochów-
ek każdej z tych osób musi zostać
przeprowadzony zgodnie z określoną
procedurą, która jest często trudna
do zaakceptowania przez bliskich.

- Docierają do mnie sygnały od ro-
dzin osób zmarłych z powodu choroby
COVID-19, że procedury stosowane
przed pochówkiem zwłok tych osób
uniemożliwiają bliskim ich identyfi-
kację - pisał kilka tygodni temu w liście
do Ministerstwa Zdrowia Adam
Bodnar, Rzecznik Praw Obywatel-
skich. - Rodziny zmarłych nie mają za-



W czasie zarazy pochówków osób zmarłych z powodu chorób zakaźnych
podlega restrykcyjnym zasadom postępowania

tem pewności, że podczas ceremonii
pogrzebowej żegnają bliską im osobę
oraz że do grobu zostanie złożona
trumna z ciałem tej osoby.

Z uzyskanych informacji wynika,
że obecne restrykcje mówią o „unika-
niu” okazywania zwłok, jednak nie ma

mowy o bezwzględny zakazie. Inna
sprawa, że zarówno podczas przygo-
towania ciała, jak i samego pogrzebu
muszą być zachowane wszelkie obo-
strzenia sanitarne, aby nie doprowa-
dzić do kolejnych zakażeń.

STRONA 4

DYŻURNY „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

facebook.pl/dziennikbaaltycki.pl
e-mail:
e.andruszkiewicz@prasa.gda.pl
Na co dzień pracuję
w dziale wydarzeń
„Dziennika Bałtyckiego”.

Dziś jestem dyżurnym reporterem i czekam na Państwa telefony i maile.

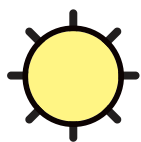
Ewa Andruszkiewicz
514 800 977



Pogoda na Pomorzu

Dzisiaj

16°C
8°C



Barometr
1008 hPa
Wiatr
płn.-wsch. 17 km/h
Uwaga
Słonecznie!

Jutro

18°C
10°C



Barometr
1002 hPa
Wiatr
płn.-wsch. 13 km/h
Uwaga
Przeważnie słonecznie!

„Stoleczne” wizyty
Rafała Trzaskowskiego

Gdańsk/Kartuzy

Lucyna Puzdrowska

lucyna.puzdrowska@polskapress.pl

Prezydent Warszawy, a jednocześnie kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta RP, Rafał Trzaskowski odwiedzi jutro Pomorze.

We czwartek ok. godziny 9.30 pociągiem Pomorskiej Kolei Metropolitalnej Rafał Trzaskowski przyjedzie do Kartuz. Przedsięwzięcie nazywane jest podróżą ze stolicy Polski do stolicy Kaszub. Z Kartuz uda się do Muzeum Hymnu Narodowego w Będminie, skąd pojedzie do Gdańska.

W Kartuzach burmistrz Mieczysław Grzegorz Gołuski oprowadzi prezydenta Warszawy po dworcu integracyjnym oraz centrum miasta. Na godzinę 10 zaplanowano na Rynku wspólne spotkanie z mieszkańcami. Zgodnie z wytycznymi, może wziąć w nim udział nie więcej niż 150 osób. Organizatorzy apelują też o założenie na czas spotkania maseczek.

Włodarz Kartuz wraz z Rafałem Trzaskowskim, prezydentem Warszawy, zasiadał w minionych latach w Zarządzie

Związku Miast Polskich. Obecnie, decyzją radnych, Kartuzy nie są już członkiem tego ważnego gremium samorządowego.

- Rafał Trzaskowski jest samorządowcem, prezydentem największego miasta w Polsce - mówi burmistrz Mieczysław Grzegorz Gołuski. - Pobyt w Kartuzach będzie więc spotkaniem włodarza Warszawy z burmistrzem Kartuz, bo te miasta coś łączy: oba są stolicami.

O godz. 16.30 Rafał Trzaskowski, który formalnie nie może jeszcze prowadzić kampanii wyborczej, spotka się na Długim Targu z mieszkańcami Gdańska. Jak poinformował rzecznik prezydenta Gdańska Aleksandry Dulciewicz, Daniel Stenzel, przewidziane jest też wystąpienie Trzaskowskiego.

Termin wydaje się być wybrany nieprzypadkowo. Jutro przypada 31. rocznica czerwcowych wyborów 1989 r., symbolizujących koniec komunizmu w Polsce. W ub. roku z tej okazji władze Gdańska zorganizowały wielkie Święto Wolności i Solidarności, podczas którego na scenie przy Zielonej Bramie wystąpił Donald Tusk. ©
współpraca Rafał Mrowicki

Po pandemii czeka nas
zupełnie nowa turystyka

Rozmowa

- Nie wszystkie hotele się otworzyły. Szacujemy, że na Pomorzu około połowa z nich jest nadal zamknięta - mówi Bogdan Donke, prezes oddziału pomorskiego Polskiej Izby Turystyki.

Rząd zapowiadał wprowadzenie bonów turystycznych o wartości 1 tys. zł, które miałyby wesprzeć branżę turystyczną. Niedawno wycofano się z tej propozycji, ale prawdopodobnie rząd pracuje nad inną. Czy pan wie coś konkretnego na ten temat?

Rzeczywiście rząd mówił o 1 tys. zł, a teraz się z tego wycofał, być może przeliczył środki i stwierdził, że na taką kwotę państwa nie stać? Nie mam pojęcia, czy prace nad bonami zostały zawieszono, czy może zostanie wprowadzone jakieś nowe rozwiązanie. A może żadne? Co do wstępnie proponowanych bonów, to mam pewne wątpliwości. Oczywiście każde wsparcie turystyki jest teraz bardzo istotne. Ale trudno oprzeć się wrażeniu, że bony miały być elementem gry przewidywającej. Bony, jeśli zostaną wprowadzone, to trafią tylko do niektórych osób, a to może wywołać poczucie niesprawiedliwości u pozostałych. Poza tym, polityka nigdy nie służyła naszej branży. Powiem więcej, politycy turystyki nie rozumieją. Ostatnie rządowe wytyczne sanitarne, dotyczące organizacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży, są niedopracowane i mogą powodować wiele problemów. Nasza organizacja zgłosiła uwagi do tych wytycznych. Choć są pewne pozytywne aspekty, to jednak nadal brakuje dobrej, efektywnej współpracy z rządem.



Bogdan Donke: Polityka nigdy nie służyła naszej branży

Jak zmieniła się nasza turystyka w czasie pandemii? Czy gdy poluzowano ograniczenia, goście tłumnie ruszyli do pomorskich hoteli?

Nie wszystkie hotele się otworzyły. Szacujemy, że na Pomorzu około połowa z nich jest nadal zamknięta. Zamknięte są głównie duże obiekty. A to dlatego, że sprośanie wszystkim rygorom i wytycznym jest bardzo kosztowne. Żeby uruchomić duży hotel, trzeba mieć dobrze przeszkoloną załogę. A tego nie da się zrobić z dnia na dzień. Właściciele hoteli muszą też zaopatrzyć się np. w parawany czy ścianki z pleksi. Trzeba też przyznać, że na razie i tak popyt na miejsca w tych dużych hotelach jest niewielki. Sądzę, że duże hotele ruszą pełną parą pod koniec czerwca albo w lipcu. Właściciele hoteli boją się też, że goście przywiozą koronawirusa. Pojawiają się sugestie wśród nich, aby goście przedstawiali coś na kształt zaświadczenia, że nie są zakażeni. Ale przecież wykonanie testu jest kosztowne. Idealnie byłoby, aby wprowadzono system taniego lub bezpłatnego testowania społeczeństwa.

Ille na epidemii straciła branża turystyczna na Pomorzu?

Na razie dokładnych wyliczeń nie mamy, choć oczywiście koszty będą duże. Wiele osób straciło pracę. Ale w tym roku rzesza osób przejdzie na emerytury i jest szansa, że tę lukę w jakiejś mierze wypełnią osoby, które zostały zwolnione. Wiele firm działających w branży zdążyło zarobić na początku roku, w czasie ferii zimowych. Ale i tak trzeba powiedzieć jasno - to będzie zupełnie inna turystyka.

Inna, czyli jaka?

Już teraz widzimy, że klienci szukają miejsc mniej zatłoczonych. Wybierają np. wypoczynek w gospodarstwach agroturystycznych, na łonie natury, stawiają na lokalne atrakcje, wynajmują domki kempingowe, domki w lasach czy kampery. Jest prawdopodobne, że ceny ich wynajmu będą teraz rosły. Możemy też mówić o deglomeracji ruchu turystycznego i to jest dobre zjawisko. Ogromne skoncentrowanie turystów w dużych miastach przekraczało rozsądne granice. Trudno w takiej sytuacji o dobre wypoczynek czy o dbanie o przyrodę. Przypomnijmy, co działo się w naszych górach, co działo się w Wenecji czy Barcelonie. I w Gdańsku można było to też już zaobserwować. Może więc ten wstrząs związany z epidemią był potrzebny, żeby miasta trochę odetchnęły i aby turystyka nabrała charakteru bardziej zrównoważonego. Sądzę też, że wiele osób będzie teraz sprawdzać pod kątem liczby zakażeń miejsce, do którego pojedzie na wypoczynek. Pod tym względem Pomorze nie prezentuje się najgorzej, może więc być bardzo atrakcyjnym kierunkiem turystycznym w najbliższym czasie. ©
Rozmawiała Agnieszka Kamińska

GAFY

Kwidzyn

Kwidziniacy proszą wojewodę o interwencję

Pięcioro radnych Rady Miejskiej w Kwidzynie, skupionych w bezpartyjnym Klubie Radnych „Kwidziniacy”, zwróciło się do wojewody pomorskiego z prośbą o interwencję. Wskazują na nieprawidłowości w zakresie wprowadzonego trybu obrad w dniu 7 maja 2020 r., podczas XV Sesji Rady Miejskiej w Kwidzynie. Zdaniem radnych, wdrożone procedury nie były zgodne z zapisami statutu miasta.

Podczas sesji radnym uniemożliwiono bowiem zabieranie głosu w dyskusji oraz wnoszenie swoich uwag i propozycji. - Przewodniczący Rady Miejskiej wymusił na wszystkich radnych składanie wniosków i pytań dwa dni przed rozpoczęciem posiedzenia plenarnego, bez żadnej dalszej możliwości uszczegóławiania treści merytorycznych w trakcie obrad - skarżą się Kwidziniacy. (MIROSLAW WIŚNIEWSKI)

TRAFY

Dzierżon

Samorząd rozdaje nasioną dyni na konkurs

Na ciekawy pomysł urozmaicenia tzw. miejskiego krajobrazu wpadli samorządowcy w Dzierżoniu. Zachęcają mieszkańców do sadzenia dyni, by wyrosły z nich jak największe okazy. Zorganizowany zostanie konkurs na największą, najbardziej oryginalną i najładniejszą dynię.

Startujemy z dyniowym szaleństwem - zachęcają do przyłączenia się dzierżonscy samorządowcy. - Możecie od nas odebrać nasioną i wyhodować z nich przepiękne dynie. Przewidziany jest konkurs na najpiękniejszą, największą i najbardziej oryginalną dynię. Jesienią Waszymi okazami udekorujemy miasto.

Urząd Miejski zakupił partię nasion dyni, można je odebrać w magistracie, oczywiście, bezpłatnie. Przed wieloma budynkami są ogródki, teraz oprócz kwiatów mogą się tam pojawić okazałe dynie. (PP)

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KAROLINA MISZAL

Gdańsk

Lodziarnia „Miś” - nowe miejsce, stara receptura

Przez ponad 50 lat widok długiej kolejki na ul. Sukiennej wskazywał lokalizację słynnej Lodziarni „Miś”. Niestety, w związku z planami miasta dotyczącymi sprzedaży działki właściciele lodziarni zostali zmuszeni do opuszczenia lokalu i przeniesienia interesu na Podwale Staromiejskie. Jednak jak podkreślają - receptury sprzed półwiecza dziadka Stasia Stolarczyka pozostały niezmienne. Od 23 maja w nowym „Misiu” możemy nie tylko zjeść mrożone desery, ale również napić się aromatycznej kawy, skosztować ciasta oraz zacząć dzień od pysznego śniadania. (N.G.)

PRENUMERATA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

58 728 08 17

Prenumeratę można zamówić też za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie



Przedłużająca się izolacja społeczna powoduje zauważalny wzrost ilości sprzedawanego alkoholu

Tylko 43 koncesje. Sopot ogranicza dostęp do alkoholu



Ewa Andruszkiewicz
e.andruszkiewicz@prasa.gda.pl

Sopot

Napoje wysokoprocentowe mogą sprzedawać na terenie Sopotu już tylko 43 sklepy. Nowy limit koncesji przyjęto na ostatniej sesji Rady Miasta. Politykę stopniowego ograniczania dostępu do alkoholu władze kurortu prowadzą konsekwentnie już od kilku lat. Teraz dodatkowym powodem jest koronawirus i przedłużająca się izolacja społeczna, w czasie której - jak tłumaczą sopoccy urzędnicy - znacząco wzrasta ilość sprzedawanego alkoholu.

- W obecnej sytuacji związanej z COVID-19, walki o zdrowie i życie powinniśmy również pamiętać o problemach alkoholowych. Sytuacja pandemii, powodując przedłużający się stres i lęk, a także ograniczenie kontaktów społecznych sprzyja wzrostowi spożycia alkoholu - mówi Anna Dyksińska z Urzędu Miasta w Sopocie. - Nie bez znaczenia pozostaje ograniczanie dostępności, szczególnie do wysokoprocentowego alkoholu w tym czasie, kiedy znacząco wzrasta ilość sprzedawanego alkoholu.

Choć tym razem chodzi o koronawirusa, warto przy-

INFO

OBOSTRZENIA W KLUBACH

Władze Sopotu przypominają, że w związku z epidemią w lokalach i klubach nocnych wciąż obowiązuje część obostrzeń. Spożywanie alkoholu w lokalu może odbywać się tylko przy stoliku, nie ma możliwości konsumpcji przy barze. Chodzi o zachowanie nakazanego przepisami dystansu między gośćmi i ograniczenie liczby kontaktów na terenie lokalu

w danym czasie, co nie jest możliwe, gdy klienci gromadzą się przy barze. Nad przestrzeganiem obostrzeń czuwają funkcjonariusze straży miejskiej i policji. Funkcjonariusze sprawdzają też, czy ktoś nie pije alkoholu w miejscach publicznych - na plaży, na molo, na ulicach, w parkach, co jest niedozwolone. Za takie zachowanie grozi mandat karny.

pomnieć, że stopniowe ograniczanie dostępu do alkoholu trwa w Sopocie od kilku lat. Jeszcze w 2017 roku zezwolenia na sprzedaż napojów wysokoprocentowych miało w kurorcie 60 sklepów. Już wtedy władze miasta nie kryły, że liczba ta powinna być mniejsza o połowę. - Na 36-tysięczne miasto ok. 30 sklepów w zupełności by wystarczyło, szczególnie, że część z nich kieruje swój asortyment do młodzieży - mówił wielokrotnie na naszych łamach prezydent Jacek Karnowski.

I tak, na przestrzeni lat maksymalna liczba zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w sklepach sukcesywnie maleje. W marcu 2018 wynosiła już 50, w marcu 2019 - 47, w grudniu 2019 - 45,

a w maju 2020 - 43. - To konsekwentna polityka miasta. Dlatego w 2018 roku weszła w życie kompromisowa uchwała o tym, że sklepy z alkoholem w godz. między 2 w nocy a 6 rano są zamknięte. To samo dotyczy stacji benzynowych. Tylko spójne działania mają szansę na powodzenie - mówi dalej Anna Dyksińska.

Oprócz zakazu nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych, w Sopocie wprowadzone zostały także nowe zasady funkcjonowania klubów. Od kwietnia 2017 roku wstęp do lokali mają wyłącznie osoby, które ukończyły 21 lat lub posiadają ważne legitymacje studenckie. Przed Krzymym Domkiem pojawiło się więcej lamp, kamer i urządzeń do wykrywania metalu. Każdy

klub, mogący pomieścić min. 200 osób, zadbał też o dodatkową ochronę przed swoimi drzwiami, a personel odbył obowiązkowe szkolenia z policją i strażą miejską.

Co ważne, koncesje na alkohol odbierane są w mieście nie tylko sklepom. W ostatnich dniach stracił ją także kubik gastronomiczny, oferujący na placu Przyjaciół Sopotu nalewkę wiśniową.

- Podczas wizji urzędników w terenie okazało się, że obiekt niezupełnie wygląda tak jak w zatwierdzonym projekcie, odtwarzana jest głośna muzyka, a alkohol sprzedawany jest nie tylko do spożycia w miejscu sprzedaży. Różne rodzaje koncesji na sprzedaż alkoholu precyzyjnie określają - gdzie i w jaki sposób można trunki kupować i spożywać. Działając w oparciu o koncesję na sprzedaż ze spożyciem, przedsiębiorca nie powinien oferować zamkniętych butelek, z którymi klient może opuścić lokal lub ogródek gastronomiczny. W tym przypadku tak było - relacjonuje Anna Dyksińska. - Opisane zaniedbania i przekroczenia powodują, że gmina zmuszona jest nie przedłużać zgody na zajęcie pasa drogowego, nie będzie tym samym przedłużona koncesja, która wygasała przedsiębiorcy w piątek, 29 maja ©©

Ósma edycja budżetu obywatelskiego będzie bardziej „zielona”

Gdańsk

Rafał Mrowicki
rafal.mrowicki@polskapress.pl

W najbliższy poniedziałek rozpocznie się kolejna edycja gdańskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy Gdańska będą mieli od tego dnia 4 tygodnie na złożenie projektów. W tej edycji BO do wykrzystania będzie 18 428 001 zł.

Kwota BO na 2021 r. to suma kwoty podstawowej w wysokości 18 mln zł oraz środków, które nie zostały wydane w BO 2020 w Gdańsku. To 428 001 zł.

Suma przeznaczona na projekty realizowane w 35 dzielnicach Gdańska to 14 824 301 zł (w tym 2 880 000 zł na Zielony Budżet Obywatelski), na projekty ogólnomiejskie przeznaczono 3 603 700 zł (w tym Zielony Budżet Obywatelski 1 080 000).

- W tym roku Gdańsk obiera zielony kierunek i rozpoczyna pilotażową edycję Zielonego Budżetu Obywatelskiego - przypomina Olimpia Schneider z Urzędu Miejskiego w Gdańsku. - Każdy ma szansę w szczególności

sposób zadbać o swoje otoczenie, dzielnicę. Projekty można składać w pięciu obszarach tematycznych: nasadzenia roślinności na terenach zieleni miejskiej, przestrzenie rekreacyjne, parki kieszonkowe, renowacja istniejących terenów zieleni, ogrody deszczowe. Dzięki temu w naszym mieście powstanie jeszcze więcej atrakcyjnych terenów zielonych i miejsc przeznaczonych do wypoczynku i rekreacji - dodaje urzędniczka.

Mieszkańcy biorący udział w głosowaniu mogą głosować na kilka projektów przydzielając punkty. W czasie głosowania na projekty zielone mieszkańcy będą mieli 2 dodatkowe punkty.

Tegoroczna, ósma edycja BO w Gdańsku, będzie już drugą, w której nie ma dolnej granicy wieku dla głosujących. Oznacza to, że głos może oddać każdy bez względu na wiek - mogą to być nawet dzieci. Aby móc zagłosować, należy być zameldowanym, płacić podatki w Gdańsku (co potwierdza posiadanie Karty Mieszkańca) lub znajdować się w spisie wyborców miasta. ©©

Zdrowi będą mogli jechać do sanatoriów

Pomorze/Polska

Dorota Abramowicz
d.abramowicz@prasa.gda.pl

Już za niespełna dwa tygodnie, 15 czerwca sanatoria wznowią swoją działalność. Leczenie uzdrowiskowe na podstawie potwierdzonego w oddziale wojewódzkim skierowania będzie przysługiwać tym pacjentom, którzy mają potwierdzone skierowanie na po 15 czerwca. Wówczas realizacja odbywa się na jego podstawie.

- Pacjenci, którzy oczekują na leczenie uzdrowiskowe, będą mogli je rozpocząć lub kontynuować, w przypadku gdy byli zmuszeni przerwać leczenie z powodu pandemii - informuje Mariusz Szymański, rzecznik pomorskiego NFZ. - Musi być jednak spełniony jeden podstawowy warunek: każda osoba wybierająca się na leczenie uzdrowiskowe powinna przejść badania w kierunku SARS-CoV-2. Tylko negatywny wynik testu pozwala na rozpoczęcie leczenia.

Do sanatoriów mogą udać się także ci, którzy mieli rozpocząć leczenie w okresie od 14 marca do 14 czerwca, oraz osoby, które

musiały przerwać leczenie uzdrowiskowe z powodu pandemii, w sytuacji gdy turnus leczniczy trwał poniżej 15 dni. Pobyt w sanatorium przysługuje również kolejnym pacjentom oczekującym na rozpoczęcie leczenia.

Testy będzie można wykonać nie wcześniej niż sześć dni przed terminem rozpoczęcia leczenia uzdrowiskowego w punktach pobrań zwanych drive-thru. Sfinansuje je Narodowy Fundusz Zdrowia. Podstawą do wykonania testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2 jest skierowanie na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową.

Jak podkreśla Adam Niedzielski, prezes NFZ, o tym, gdzie wykonać takie badanie, pacjenta poinformuje pisemnie właściwy oddział wojewódzki NFZ. Oddział wskaże adresy punktów pobrania oraz godziny, w których osoba oczekująca na rozpoczęcie leczenia uzdrowiskowego będzie mogła poddać się badaniu.

Wynik testu przed wyjazdem przekaże pacjentowi uzdrowisko, do którego pacjent został skierowany. W przypadku negatywnego wyniku testu - uzdrowisko potwierdzi telefonicznie rozpoczęcie leczenia. ©©

Zabytkowy gmach szkoły z 1914 roku doczeka się wreszcie remontu

Gdańsk

Karol Uliczny

karol.uliczny@polskapress.pl

Jeszcze w tym roku mogą ruszyć prace termomodernizacyjne gmachu Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 przy ul. Głębokiej w Gdańsku. Byłby to pierwszy tak poważny remont zewnętrznej szaty obiektu od zakończenia wojny.

W październiku 2019 r. imponujący gabarytami oraz proszący o remont obiekt wpisano do wojewódzkiego rejestru zabytków, jako przykład budownictwa szkolnego z pierwszej połowy XX w.

- Budynek zaprojektowano weklektycznym stylu, z elementami neobarokowymi i neoklasycystycznymi, nawiązującymi do form klasycyzującego późnego baroku - mówi Marcin Tyminski, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. - Szkoła przy obecnej ul. Głębokiej 11 powstała w drugiej dekadzie XX w. (1914 r. - dop. red.) z przeznaczeniem na niemiecką szkołę. Mieściła się tam szkoła rejonowa dla chłopców z dzielnicy Stary Dwór oraz szkoła średnia Dolnego Miasta.



Sto lat temu mieściła się tu szkoła rejonowa dla chłopców z dzielnicy Stary Dwór (Bezirksknabenschule Althof)

W okresie II wojny światowej budynek przejęto na cele wojskowe, mieścił się tam m.in. szpital wojskowy. Po wojnie wyremontowano go w czynnie społecznym, jednocześnie do dziś w jego murach można znaleźć ślady po pociskach. W ostatnich latach obiekt przy ul. Głębokiej przeszedł generalny remont dachu, a jak informuje gdański magistrat jest szansa, że w ciągu najbliższego roku siedziba ZSO nr 6 w Gdańsku przejdzie zastrzoną modernizację elewacji, z zachowaniem oraz odtworzeniem detalu architektonicznego sprzed 1939 r.

- Obecnie Dyrekcja Rozwoju Miasta Gdańska jest na etapie pozyskiwania decyzji umożliwiających rozpoczęcie robót - mówi Jędrzej Sieliwończyk, z biura prasowego UM w Gdańsku. - Ze względu na procedury obowiązujące w zamówieniach publicznych z dofinansowaniem UE, ogłoszenie postępowania przetargowego planowane jest w IV kwartale br.

Prace zostaną przeprowadzone w ramach dużego zadania termomodernizacji łącznie 30 obiektów oświatowych. Na to zadanie w kasie miasta zabezpieczono niespełna 103 mln zł. ©

Zmarli na COVID-19. Pochówki pod specjalnym nadzorem

Piotr Kallalas

piotr.kallalas@polskapress.pl

Koronawirus

W czasie zarazy pochówek osób zmarłych z powodu chorób zakaźnych podlega restrykcyjnemu postępowaniu. Niestety, dzieje się tak również w przypadku epidemii koronawirusa. Rodziny chorych mają problem nie tylko, żeby wziąć udział w identyfikacji zwłok, ale także aby godnie pożegnać się ze zmarłym.

W ostatnim czasie media obiegała informacja o masowych grobach w Brazylii, które są organizowane z jednej strony ze względu na ogromną umieralność na COVID-19, a z drugiej strony na potrzebę szybkiego pochówku. Polska pod tym względem i to nawet na tle innych europejskich krajów wygląda bardzo stabilnie. Z danych opublikowanych przez Ministerstwo Zdrowia wynika, że w naszym kraju odnotowuje się 27 zgonów na milion mieszkańców, a dla porównania w Szwecji liczba ta przekroczyła 400.

Jak wygląda pochówek osób zmarłych na COVID-19?

Niższa liczba zgonów w wyniku COVID-19 (obecnie w Polsce potwierdzono ponad 1081 osób zmarłych) nie zmienia faktu, że każda ofiara epidemii to wielki dramat dla rodzin, które bardzo często nie mają okazji pożegnać się z bliskim. Nie chodzi tu już tylko o ostatnie chwile w szpitalu, które chory spędza z dala od rodziny na oddziale zakaźnym. Restrykcyjne procedury i wytyczne nie przestają obowiązywać również po śmierci pacjenta.



Nowe przepisy rodzą sytuację, w której rodzina zmarłego nie ma możliwości nawet zobaczyć ciała

Regulacje odnoszą się do reguł, które będą stosowane zarówno przez pracowników szpitali wykonujących zawód medyczny, ale także w przypadku zgonu poza szpitalem przez odpowiednio przeszkolonych pracowników zakładów pogrzebowych - wskazuje Jarosław Rybarczyk, główny specjalista biura komunikacji Ministerstwa Zdrowia. - Rozporządzenie określa sposób zabezpieczenia osób bezpośrednio zaangażowanych w proces dekontaminacji ciała i jego otoczenia oraz przygotowania do przewozu zwłok zmarłego zakażonego wirusem oraz mających bezpośredni kontakt ze zwłokami.

Według wspomnianego rozporządzenia należy „odstąpić od standardowych procedur mycia zwłok, a w przypadku zaistnienia takiej konieczności należy zachować szczególne środki ostrożności” oraz „uniknąć ubierania zwłok do pochówku oraz okazywania zwłok”. W praktyce zwłoki są chowane w dodatkowym szczelnym worku, a następnie są umieszczane w trum-

nie, która jest zamykana. Jak poinformował Rzecznik Praw Obywatelskich, nowe przepisy rodzą sytuację, w której rodzina zmarłego nie ma możliwości nawet zobaczyć ciała.

Co prawda przepisy nie mówią wprost o braku możliwości okazania zwłok, jednak część szpitali nie dopuszcza do otwarcia trumny.

RPO apeluje

- Zdaję sobie sprawę, że w związku z niebezpieczeństwem szerzenia się choroby COVID-19 zasady postępowania ze zwłokami osób zmarłych na tę chorobę muszą zawierać pewne rygory, które zagwarantują bezpieczeństwo sanitarne - podkreśla Adam Bodnar. - Należałoby jednak wprowadzić choćby namiastkę standardowej identyfikacji w stosunku do zwłok osoby zmarłej na chorobę COVID-19.

Rodziny osób zmarłych postulują, aby dopuścić możliwość wykonania zdjęcia zwłok w trumnie przed jej zamknięciem. Obecnie obowiązujące przepisy nie zezwalają na wykonanie tego rodzaju czynności.

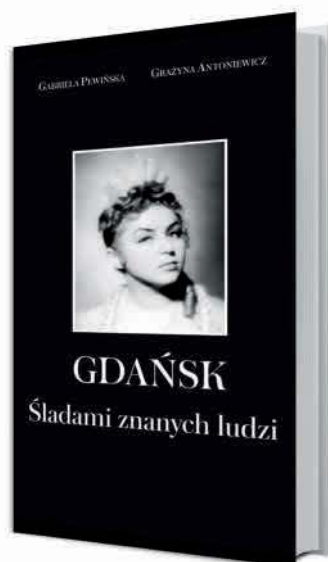
Jednocześnie RPO wskazuje, że co prawda obecnie obowiązujące przepisy nie mówią wprost o braku możliwości okazania zwłok, jednak część szpitali tak to interpretuje i nie dopuszcza do otwarcia trumny.

Europa po 100 latach spokoju doświadczyła zarazy, jednak w innych zakątkach świata stosunkowo regularnie dochodzi do epidemii, w związku z tym wypracowane procedury zarówno opieki nad chorym, jak i pochówku zmarłego, są oparte o dotychczasową wiedzę naukową i doświadczenia innych krajów. Niestety, wszystko wskazuje, że w najbliższym czasie przyjdzie nam dalej mierzyć się z życiem w epidemii, a to oznacza potrzebę zastosowania się do często surowych zasad reżimu sanitarnego.

©

REKLAMA

009716334



Już wkrótce NOWOŚĆ w księgarni Dziennika Bałtyckiego

GDAŃSK. Śladami znanych ludzi

niezwykła książka autorstwa znanych publicystek Dziennika Bałtyckiego, Gabrieli Pewińskiej i Grażyny Antoniewicz.

historie znanych osób, niezwykłych miejsc, w których mieszkali, pracowali i bywali: m. in.: Kalina Jędrusik, Zbigniew Cybulski, Leon Niemczyk, Alicja Boniuszko, Zofia Czerwińska. O tych ludziach opowiadają inni znani artyści, ale też i zwykli ludzie, sąsiedzi i przyjaciele.

Zamówienia na książkę można składać pod adresem mailowym: bozena.pajak@polskapress.pl

Partnerzy:



Gdynia**Urząd Miasta ponownie otwarty dla petentów**

Po kilku tygodniach przerwy, spowodowanej pojawieniem się w Polsce przypadków zachorowań na koronawirusa, Urząd Miasta Gdyni ponownie rozpoczął przyjmować interesantów podczas osobistych wizyt. Warunkiem uzyskania takiej możliwości jest jednak wcześniejsze umówienie się telefoniczne. Od piątku 5 czerwca uruchomiona zostanie też opcja umawiania wizyt osobistych przez internet. Korzystać będą z niej mogli posiadacze karty mieszkańca. Dla osób, które nie lubią osobistych wizyt, nadal pozostaje dostępna opcja składania różnych wniosków online. (SZAD)

Tczew**Można znów rodzić rodzinie**

Szpital Tczewskie wznowiają normalne funkcjonowanie. Od minionego poniedziałku wznowione zostały tu porody rodzinne. Dziś oddział chirurgiczny tczewskiej lecznicy wznowia też planowe przyjęcia. – „Odmrażanie” szpitala nie oznacza mniejszych rygorów sanitarnych. – Nadal pracować będziemy w podwyższonym reżimie sanitarnym – mówi Maciej Bieliński, prezes Szpitali Tczewskich SA. – Nadal odbywać się będzie wstępna segregacja w namiocie przed Izbą Przyjęć. (KP)

Gdańsk**Do kina, male tylko w samochodzie**

W najbliższy długi weekend na parkingu przy Ergo Arenie wystartuje kino samochodowe na 150 aut. Na wielkim ekranie o przekątnej 12 metrów obejrzymy między innymi „Hejtera”, „Dzientelmenów” i „Parasite”, czyli filmy obecne w kinach przed epidemią. Kino samochodowe przy hali ma działać do połowy lipca. Start sprzedaży biletów za pośrednictwem strony: www.samochodoweokino.pl jest przewidziany w ciągu kilku najbliższych dni. Organizatorzy czekają na ostatnie formalne zgody, m.in. na wykorzystanie częstotliwości radiowej w celu nadawania sygnału dźwiękowego prosto do radioodbiorników. (RM)

Sopot**Schodził po rynnie z piątego pietra i spadł**

Sopoccy policjanci wyjaśniają szczegółowe okoliczności wypadku w Sopocie, do którego doszło w niedzielny wieczór przy al. Niepodległości. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pijany mężczyzna spadł z wysokości piątego piętra, po tym, jak do schodzenia próbował wykorzystać rynnę. W wyniku upadku mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. (EA)



Do adresatów z Pomorza nie dotarło niemal 3,5 kg substancji psychoaktywnych

Prosto od kuriera. Nielegalne substancje w 350 przesyłkach

Jacek Wierciński
jacekwiercinski@com.pl

**Pomorze**

Kryształ, proszek czy roślinny susz? Tylko w pierwszych miesiącach tego roku w setkach paczek i przesyłek pomorscy kontrolerzy celni znaleźli narkotyki, dopalacze, nielegalne leki i inne zakazane substancje. Teraz przestrzegają przed zagrożeniem jakie psychotropy stanowią dla zdrowia, ale też... wolności bo za ich sprowadzanie grozi nawet 5 lat za kratami.

– Od początku 2020 roku w wyniku kontroli prowadzonych w firmach kurierskich i pocztowych funkcjonariusze pomorskiej Służby Celno-Skarbowej przechwycili łącznie ponad 350 przesyłek, które zawierały leki oraz substancje o zapachu i wyglądzie charakterystycznym dla środków odurzających – relacjonuje bilans na 1 czerwca, rzeczniczka prasowa i kierownik Referatu Obsługi Klienta i Komunikacji Zewnętrznej w Izbie Administracji Skarbowej w Gdańsku.

Ogółem Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) z Pomorza szacuje wartość zabezpieczonych dotąd w tym roku nielegalnych środków i leków na ponad 131 tysięcy złotych. Ze skrupulatnych wyliczeń

funkcjonariuszy wynika, że do adresatów z regionu nie dotarło niemal 3,5 kilograma i dołącznie 613 sztuk różnego rodzaju substancji psychoaktywnych wartych ponad 111 tys. zł oraz wartość blisko 20 tys. zł 2 tysiące nie dopuszczonych do obrotu w Polsce leków.

Jak słyszymy, lwia część specyfików, których narkotyczny skład potwierdziły ekspertyzy w Laboratorium Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Gdyni pochodzi z Królestwa Niderlandów. Jednak wbrew obiegowej opinii

Większość specyfików, których narkotyczny skład potwierdziły ekspertyzy, pochodzi z Królestwa Niderlandów.

nie jest to wyłącznie zalegalizowana w Holandii marihuana i jej pochodne. Tamtejsze prawo bowiem zdecydowanie liberalniej traktuje substancje, które w Polsce niemal „z automatu” trafiają na zakazaną listę dołączoną do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Mowa tu zwłaszcza o środkach zwanych potocznie „dopalaczami” (nowymi narkotykami lub środkami zastępczymi), które – prócz suszu roślinnego – sprzedawane by-

wają w postaci pigułek, proszku, kryształków czy pigułek.

– Ich zażywanie grozi uzależnieniem, utratą zdrowia i życia – przestrzega Agata Bloch, która zaznacza, że ryzyko nie dotyczy tylko zagrożenia niepożądanymi czy ubocznymi skutkami działania specyfików. – Za sprowadzanie substancji psychotropowych, środków odurzających oraz środków zastępczych grozi wysoka kara grzywny oraz kara pozbawienia wolności do lat pięciu.

Funkcjonariusze wojewódzkiego oddziału KAS tłumaczą, że wynikające z zabezpieczenia psychotropów czynności prowadzi teraz Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Gdyni, a sprawy dotyczące nielegalnych leków przekazali policji. Ponadto przypominają, że kontrole przesyłek kurierskich i pocztowych prowadzą cyklicznie. To „gdynianie” pomogli ostatnio kolegom z kujawsko-pomorskiego przekazując informacje ułatwiające wytypowanie paczek, w których odnaleziono ponad 780 gramów białego proszku i kryształów, 716 sztuk różnych tabletek, ponad 104 gramy suszu roślinnego i 64 tzw. znaczki LSD.

Działania te, mają na celu zapobieganie wprowadzaniu do obrotu szkodliwych substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii – słyszymy. ©

Pojadą dla Karola

Starogard Gdański

Kinga Furtak

kinga.furtak@polskapress.pl

Rowerzyści chcą pokonać ponad tysiąc kilometrów w tydzień i wysłać do osób wspierających akcję kartki pocztowe z podróży rowerowej. Wszystko po to, żeby zebrać środki na protezę dla młodego chłopaka, który stracił nogę w wyniku nowotworu.

Karol Lewandowski z Pinczyna marzy o tym, co dla zdrowych ludzi jest codziennością. Chce opiekować się synem, wychodzić na wspólne spacer, jeździć na rowerze i po prostu normalnie żyć. Teraz nie jest to możliwe. W wyniku rzadkiej choroby nowotworowej – mięsaka – stracił nogę.

– Przed chorobą byłem bardzo aktywny fizycznie, siłownia, rower, piłka nożna i siatkówka, dodatkowo studia w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu – mówi Karol. – A teraz niemożność wykonania najprostszyc czynności czy wejście po schodach bez pomocy drugiej osoby jest dla mnie nie lada wyzwaniem. Każdy dzień stał się dla mnie trudnym sprawdzianem nie tylko dla ciała, ale i ducha. Nowoczesna proteza da mi szansę na normalne funkcjonowanie. Jej koszt jest ogromny – ok. 100 000 zł, a ja muszę zrobić, co tylko w mojej mocy, aby odciążyć i wspomóc rodzinę w jej codziennych obowiązkach. Ekipa „Bajkiem po Polsce” chce dać mu szansę na lepsze jutro i przybliżyć do realizacji marzeń. Rowerzyści: Leszek Pałkowski, Przemysław Dalecki, Grzegorz Furgał, Grzegorz Kuchta wyruszą na wycieczkę 8 czerwca, rozpoczynając od Miasta Królów Polski – Krakowa, poprzez Beskidy, Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, aby od Częstochowy Szlakiem Orlich Gniazd powrócić do Krakowa. W sumie rowerzyści pokonają około 1250 km przez 12 dni. Każdy może włączyć się w pomoc. – Darczyńca, który wpłaci minimalną kwotę 5 złotych na konto tej zbiórki, otrzyma od nas kartkę pocztową, którą wyślemy z naszej wycieczki rowerowej – wyjaśnia Grzegorz Kuchta. – W wiadomości do organizatora zbiórki proszę o przesłanie imienia, nazwiska oraz dokładnego adresu, na który ma zostać wysłana widokówka. Aby znaleźć konto zbiórki, można wejść na fanpage na Facebooku – „Bajkiem po Polsce” lub wpisać w wyszukiwarce internetowej – Zakup nierefundowanej protezy uda w ramach akcji „Jedziemy dla Karola”. ©

Kosić czy nie kosić? - oto jest pytanie

Malbork

Anna Szade

anna.szade@polskapress.pl

W tym roku w Malborku rzadziej koszone są trawniki, bo tak zdecydowano w magistracie. Nie wszystkim mieszkańcom ta decyzja przypadła do gustu i krytykują obecny wygląd zieleni miejskiej.

Władze Malborka już dawno ogłosiły, że w tym roku kosiarze pojawią się na skwerach i zieleńcach dopiero w drugiej połowie maja. I jak zapewniają, nie chodzi wyłącznie o oszczędności na zlecanej spółce komunalnej usłudze utrzymania zieleni. Przede wszystkim o zabezpieczenie miasta na ewentualną suszę. Wyższa roślinność dużo lepiej magazynuje deszczówkę niż wypalona słońcem równo przycięta murawa. To również zaproszenie przyrody do miasta, bo wśród tych „chwastów” lepiej czują się owady, a nawet drobne zwierzęta.

Niektórzy mieszkańcy krytykują służby miejskie za wybujałą roślinność, dopatrując się w niej totalnego zaniedbania, bo chcieliby niemal

stadionowej murawy na każdym rogu. A inni cieszą się, że zamiast wypalonego słońcem klepiska mają w mieście kawałek dzikiej łąki. Jeszcze inni obawiają się uczulających pyłków traw albo plagi kleszczy, które będą czyhać na człowieka między żdźbłami.

Ci niezadowoleni swoje pretensje kierują rzecz jasna pod adresem władz miasta.

Pytamy więc kolejny raz w magistracie, jak to jest z trawnikami.

– Kosimy w tym roku z opóźnieniem, bo jedno koszenie, które zwykle odbywało się w sezonie, postanowiliśmy sobie darować – tłumaczy burmistrz Marek Charzewski.

To oznacza, że tak naprawdę trawniki nie zamieniają się w zarośniętą miejską dżunglę. Tym bardziej że są miejsc, które wymagają regularnej interwencji kosiarek, nie tylko ze względów estetycznych, ale np. by wysoka roślinność nie zasłaniała widoczności na drogach, bo to może być niebezpieczne. Natomiast w niektórych lokalizacjach, by uatrakcyjnić wygląd tej „zapuszczanej” miejskiej zieleni, w tym roku dosiane będą kwiaty. ©

Premier Morawiecki: „Opozycja wrzucała piach w tryby”

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl

Premier Mateusz Morawiecki skrytykował działania opozycji w związku z pandemią.

- Nasz kraj dotknęła pandemia, jakiej świat nie spotkał przez 100 lat, kryzys, jakiego nie widzieliśmy od dziesiątek lat. Najważniejszą wartością dla nas jest ratowanie każdego ludzkiego życia - mówił premier Morawiecki na briefingu przed szpitalem MSWiA w Warszawie.

Szef rządu przypomniał, że Polska zamknęła granice jako jeden z pierwszych krajów. - 6 dni po zarejestrowaniu pierwszego przypadku zakazaliśmy zgromadzeń masowych. Tych zgromadzeń, które doprowadziły w innych krajach do tragedii - mówił.

Morawiecki dodał, że w państwach, które są bogatsze niż Polska, było ok. 15 razy więcej zgonów na 1 milion mieszkańców więcej niż w naszym kraju.

Premier podkreślił, że mamy w szpitalach 94,5 proc. wolnych respiratorów, a liczba wolnych łóżek to ok. 84,3 proc. - Nie chcieliśmy, by ktokolwiek cierpiał przez brak sprzętu. Dla nas godność człowieka i życie człowieka to największa wartość. (...) Dzisiaj widzimy to wyraźnie: dzięki dyscyplinie i spójności Polski, nasz naród przechodzi tę walkę zwycięsko.

Za tę trudną walkę, za tę drogę chcemy podziękować. Za dyscyplinę, za odpowiedzialność, za solidarność - mówił szef rządu.

Podziękował też ministrowi zdrowia Łukaszowi Szumowskiemu i ministrowi spraw wewnętrznych Mariuszowi Kamińskiemu za „te trudne decyzje, które doprowadziły do tego, że dziś możemy walczyć o normalność, że dziś możemy iść bezpieczną drogą”.

Szef rządu stwierdził, że niektórzy „prominentni działacze opozycji” nie chcieli współpracować z rządem, aby opanować sytuację związaną z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. - Wraz z wysługującymi się im mediami starała się huścić tą łódką, jak się mówi niekiedy. Czyli zamiast dbać o spokój i pomagać, to starali się wrzucać piach w tryby. I my powiedzieliśmy temu stanowczo „nie” - mówił Morawiecki.

Dodał, że gdyby dziś rządziła opozycja „przede wszystkim byłaby gigantyczna dziura budżetowa, bo taka była w ich czasach, w czasach PO, Koalicji Obywatelskiej, partii Rafała Trzaskowskiego, Borysa Budki”. - Taka była wtedy sytuacja budżetu, że nie byłoby stać państwa polskiego nawet na taką obronę. Warto się nad tym zastanowić, bo dzisiaj widzimy to wyraźnie, że dzięki dyscyplinie, spójności narodu polskiego, naród przechodzi tę walkę zwycięsko - mówił Morawiecki. ©©

Wreszcie finisz prac nad ustawą o wyborach prezydenckich

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeres

Warszawa

Jest nadzieja, że wybory prezydenckie się odbędą. I to jeszcze przed wakacjami 2020 r.

Sejm we wtorek po południu zebrał się, by rozpatrzyć poprawki Senatu do projektu ustawy o wyborach prezydenckich.

W międzyczasie szef klubu PiS Ryszard Terlecki zapowiedział, że marszałek Sejmu Elżbieta Witek „dzisiaj lub jutro” wyznaczy termin wyborów. - Będziemy mogli rozpocząć drugą fazę kampanii wyborczej. Osiągnęliśmy w Senacie pewien konsensus, niektóre z poprawek zostały zaakceptowane - dodał Terlecki.

Zdaniem posła PiS Przemysław Czarnka, presja ma sens. - To, co robiliśmy przez ostatnie trzy tygodnie, to przekonywanie opozycji, że zwleknięcie z uchwaleniem tej ustawy w Senacie skracają wyłącznie kalendarz wyborczy. Jak dodał, większość poprawek zgłoszonych przez Senat jest akceptowana przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości.

Senat, zgodnie z zapowiedziami marszałka Tomasza Grodzkiego, zajmował się pro-



FOT. ADAM JANKOWSKI

Epopeja pod hasłem „kiedy wybory prezydenckie” dobiega powoli końca. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek ogłasza termin elekcji. Przed nami krótka kampania wyborcza

jektem PiS z „wnikliwością”. Wicemarszałek Senatu Marek Pęk, który ma „na pieńku” z szefem Senatu, próbował zrzucić winę za opóźnienie prac na opozycję. - Znowu dzięki Senatowi jesteśmy w takiej sytuacji, że zorganizowanie wyborów w takim terminie, żeby sprostać wymaganiom konstytucji, będzie ogromnym wysiłkiem organizacyjnym, politycznym, logistycznym dla wszystkich instytucji, które będą w ten proces zaangażowane - mówił.

Wieloletni senator Bogdan Borusewicz uważa, że tak czy siak, parlament tworzy hybrydę, w której niektórzy kandydaci mają fory w stosunku do zgłoszonego kandydata PO Rafała Trzaskowskiego. Przypominamy, że urzędujący prezydent

Warszawy zastąpił Małgorzatę Kidawę-Błońską, która miała katastrofalne notowania w sondażach. - Nowe wybory? To powinna być nowa procedura. Nowa procedura od początku do końca. Tworzymy hybrydę, w której ci, którzy zdecydowali się startować 10 maja, otrzymują znaczące fory - ocenił.

Przyjęte przez izbę wyższe zmiany zakładają między innymi minimum dziesięciodniowy termin na zebranie podpisów przez nowych kandydatów oraz możliwość udzielenia takiego poparcia elektronicznie poprzez platformę ePUAP. Wydłużono również pracę obwodowych komisji wyborczych. Mają być one otwarte od 6 do 22.

W obecnej sytuacji zbieranie podpisów zostanie jedynie no-

wemu kandydatowi w stawce, czyli Rafałowi Trzaskowskiemu. Teoretycznie możliwe jest też, że pojawi się jakiś inny kandydat. Pozostali kandydaci, jeśli ostatecznie zgłoszą akces w wyborach, nie będą musieli ponownie tego robić.

Zgodnie z zapowiedziami polityków PiS, wybory odbędą się 28 czerwca 2020 r. W tym wypadku druga tura odbyłaby się dwa tygodnie później.

Kadencja urzędującego prezydenta kończy się 6 sierpnia 2020 r. Brak elekcji spowodowałby trudne do przewidzenia perturbacje na scenie politycznej. Prezydent, oprócz powszechnie znanego zwierzchnictwa nad Wojskiem Polskim, podpisuje wiele aktów prawnych, bez których państwo nie mogłoby funkcjonować. ©©

REKLAMA

009715167

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Stocznowiec” w Gdyni

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Przeglądów gazowych 1-rocznych oraz kominiarskich w zasobach SM „Stocznowiec” w Gdyni.
2. Wybudowanie wiaty śmietnikowej wg zatwierdzonego projektu, zlokalizowanej w Gdyni przy ul. Mieszkowskiego 8.
3. Wybudowanie wiaty śmietnikowej wg zatwierdzonego projektu, zlokalizowanej w Gdyni przy ul. Romanowskiego 54.
4. Malowanie klatek schodowych budynków położonych w Gdyni przy ul. Kurpińskiego 1, 3 i 5.
5. Wymianie pionów zimnej wody, ciepłej wody i cyrkulacji oraz wymianie grzejników na klatkach schodowych w budynkach położonych w Gdyni przy ul. Kurpińskiego 1, 3 i 5.
6. Docieplenie wraz ze wzmocnieniem warstwy fakturowej jednej ściany budynku położonego w Gdyni przy ul. Morskiej 467.
7. Remont balkonów (10 szt.) budynku położonego w Gdyni przy ul. Kleeberga 12.
8. Ułożenie płytek gresowych na klatkach schodowych budynku położonego w Gdyni przy ul. Kleeberga 10.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można nabyć w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kalksztajnow 13 w Gdyni po wniesieniu bezzwrotnej opłaty w wysokości 50 zł + VAT za każde zadanie. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji drogą mailową, po wcześniejszym uzgodnieniu z działem technicznym, tel. nr 58 627-05-77. Termin składania ofert: do dnia 18.06.2020 r. do godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kalksztajnow 13 w Gdyni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta oraz odwołania przetargu w całości lub części bez podania przyczyny.

AUTOPROMOCJA

**NIE PRZEGAP
PIĄTKU**



z dodatkiem **Tele Magazyn**

**Dziennik
Bałtycki**

Resort zdrowia tłumaczy się z zarzutów zawartych w artykułach

Warszawa

Kacper Rogacin
kacper.rogacin@polskapress.pl

- Spółki powiązane z braćmi Szumowskimi od początku rządu Beaty Szydło do dzisiaj otrzymały 200 mln zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju - ogłosił poseł Michał Szczęba z Koalicji Obywatelskiej. Ministerstwo Zdrowia reaguje.

- Niedawno przekazano 25 mln zł dla czterech spółek zależnych. Narodowe Centrum Rozwoju przekazało dotację. Za tymi spółkami stoją bracia Szumowscy. Nie może być tak, że minister Szumowski funkcjonuje w ostrym cieniu mgły niejasności - oświadczył we wtorek poseł KO Michał Szczęba.

Według Koalicji Obywatelskiej, spółki powiązane

z braćmi Szumowskimi otrzymały z NCBiR 200 mln zł od początku kadencji rządu Beaty Szydło do dzisiaj.

- W tej sprawie powinna powstać komisja śledcza w Sejmie, poprzedzona dymisją ministra Łukasza Szumowskiego - powiedział Szczerba.

Tymczasem również we wtorek na briefingu prasowym wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński zapowiedział, że resort będzie domagał się sprostowania od „Gazety Wyborczej” za „niesprawdzone informacje w artykule” o zakupie maseczek przez ministerstwo. „Instruktor narciarstwa ministra zdrowia i jego wspólnicy to niejedyni prywatni przedsiębiorcy, od których resort kupił maseczki ochronne FFP2. W „konsorcjum” był też handlarz oscypkami” - napisano w „Wyborczej”.

Jak zaznaczył minister Cieszyński, Ministerstwo Zdrowia kupowało sprzęt zgodnie z obowiązującymi cenami. - Wszystkie informacje są podane do publicznej wiadomości. W sprawie Łukasza G. weszliśmy na drogę sądową - podkreślił. - Podobne kroki podejmujemy wobec marszałka Piotra Zgorzelskiego, jeżeli nie przeprosi za swoje słowa ws. rzekomych machlojek ministra Szumowskiego - dodał Cieszyński.

**Wiceminister:
Ministerstwo Zdrowia
kupowało sprzęt
zgodnie
z obowiązującymi
cenami**

Ministerstwo Zdrowia złożyło też zawiadomienie do prokuratury w związku z „hejterską akcją plakatową”. Chodzi o plakaty „Ewangelia wg Łukasza Sz.”, które w nocy z czwartku na piątek pojawiły się na kilku warszawskich przystankach. Na plakatach przedstawiono postać ministra Szumowskiego, stylizowaną na członka Zakonu Kawalerów Maltańskich. Zaskarżono, że minister zakłada statystyki dotyczące epidemii COVID-19. Pojawił się też zarzut, iż kupił bezużyteczne maseczki za 5 milionów złotych.

Operatorem wiat przystankowych, na których zawisły plakaty, jest spółka AMS, należąca do spółki Agora SA, właściciela „Gazety Wyborczej”. Spółka zapewnia, że nie wie, kto zawiesił „hejterskie” plakaty.

- Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z wnioskiem o ściganie zostało złożone w poniedziałek w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa I przy ul. Wilczej 21 - stwierdziła Grażyna Gołębiowska, dyrektor marketingu w AMS. ©©

**MARZENA I ROBERT POZBYLI SIĘ PRZERZEDZEŃ
I 2-KROTNIIE ZAGĘŚCILI SWOJE WŁOSY W 14 DNI**

Włosy dłuższe o 4 cm w 30 dni?

„Pozbyłem się zakoli, a żona ma bujne włosy jak za dawnych lat”

➔ **Najsilniejsza broń przeciw łysieniu według Medic Reporters**

Łysy placek na środku głowy odbiera Ci radość życia? Przerzedzenia znacznie Cię postarzają? A może masz już dość włosów przypominających siano? Poznaj inspirującą historię małżeństwa z Olsztyna, które odkryło, jak zahamować wypadanie włosów i przyspieszyć ich porost już od 1. zastosowania! „Łysina męża zniknęła po około 2 tygodniach, a moje włosy nigdy nie były tak mocne, lśniące i długie jak dziś” – zachwyca się Marzena (49 l.)



Sprawdź, jak odebrać preparat ZA DARMO

Robert dzięki nowej metodzie na porost włosów błyskawicznie rozprawił się z łysymi plackami i przerzedzeniami na głowie. „Łysienie zaczęło się u mnie kilka lat temu od zakoli, a skończyło na tym, że byłem już praktycznie łysy. To Marzena dowiedziała się o nowej metodzie, która właśnie pojawiła się w Polsce. Spróbowałem ze względu na siebie i na żonę. No i cała ta procedura nie jest w żaden sposób męcząca – wystarczy 2 razy dziennie wetrzeć preparat w skórę głowy. **Już 6 dnia stosowania na całej głowie pojawił się meszek, a po 2 tygodniach włosy**

„3-krotnie zagęszcza i wydłuża włosy nawet o 2 cm w 14 dni”

Prof. Connor Walsh



Rewolucyjna formuła skutecznie hamuje przejściowe, hormonalne oraz dziedziczne wypadanie włosów nawet w ciągu 24 h. Kombinacja składników aktywnych zawartych w serum pobudza komórki macierzyste do przyspieszonej produkcji włosa oraz regeneracji uszkodzonych cebulek. **Oznacza to, że znacznie wzrasta liczba cebulek włosowych, a w efekcie włosy rosną nawet 2 x szybciej.** Co więcej, preparat zwiększa elastyczność i gęstość włosów, dodając im blasku i świeżości.

miały już ponad centymetr długości” – potwierdza Robert (52 l.).

„Włosy przestały wypadać już po 1. zastosowaniu”

Jak się okazało, Marzena szukała pomocy nie tylko dla męża, ale także dla siebie. „Moje piękne i gęste włosy z roku na rok stawały się

coraz słabsze, rzadsze i cieńsze. Od kiedy skończyłam 45 lat moje włosy zaczęły bardzo wypadać. W efekcie z mocnych, lśniących włosów, zostało już tylko przerzedzone siano. Nie poznawałam się w lustrze. Wyglądałam jak starsza, niedbająca o siebie Pani Miałam wrażenie, że mniej się podobam Robertowi. Bałam się, że zaczniemy się od siebie oddalać. Dopiero ten preparat pomógł mi odzyskać aksamitnie gładkie i długie kosmyki, a razem z fryzurą wróciła pewność siebie. Moje włosy przestały wypadać już pierwszego dnia stosowania, a w kolejnych dniach stały się mocne, nabrały blasku, objętości i teraz jest ich dwa razy więcej na głowie. Mój mąż nie może oderwać ode mnie wzroku i wciąż powtarza, że znowu wyglądam pięknie i kobieco jak w dniu, kiedy się poznaliśmy”.

Wyrzucisz doczepki po 3. dniu stosowania patentu!

Historia Marzeny i Roberta udowodnia, że zakola oraz cienkie, łamliwe włosy nie muszą być wyrokiem. Opracowana przez irlandzkich naukowców formuła w pierwszej kolejności usunie stany zapalne skóry głowy, które hamują

Marzena i Robert dokumentowali swoją przemianę, aby lepiej śledzić efekty. Oto one:

„Zdjęcie po lewej zostało wykonane dzień przed rozpoczęciem terapii. Na środku głowy miałem jeden duży placek, który stale się powiększał. Zdjęcie po prawej zostało zrobione 18 dnia stosowania preparatu. Łysina została zakryta nowymi włosami, zniknęły zakola i przerzedzenia”.



„Jeszcze dzień przed kuracją moje włosy były cienkie, słabe i wypadały na potęgę. Już po 6 dniach stosowania preparatu zauważyłam, że włosy lepiej się układają, są gładziej i przyjemniejsze w dotyku, a po 14 dniach było ich zdecydowanie więcej na głowie”.

rozwój włosa. Następnie rozpocznie się regeneracja zniszczonych lub martwych cebulek, które w krótkim czasie zaczną produkować 2 x więcej nowych włosów. Potem zauważysz, że Twoje włosy są gładziej i bardziej nawilżone, a fryzura łatwiej się układa i dłużej utrzymuje świeżość. To właśnie w ten sposób łysina Roberta zniknęła, a słabe i cienkie włosy Marzeny odzyskały dawną gęstość i objętość w mniej niż 14 dni. W związku z nowym programem refundacyjnym producenta masz szansę otrzymać bezpłatne opakowanie!

To Twoja szansa na gęste i zdrowe włosy

Z programu refundacyjnego skorzystało już prawie 2 tys. ludzi w Polsce. Dzięki tej opcji pozbyli się zakoli, zagęścili przerzedzenia, zregenerowali zniszczone kosmyki oraz wydłużyli włosy o kilka centymetrów zaledwie w 3 tygodnie! **Im szybciej zaczniesz stosować nową metodę, tym prędzej będziesz zachwycać idealną fryzurą.** Nie zwlekaj i zdobądź przełomowy zagęszczacz włosów bez nadszarpiania budżetu.

49/50 użytkowników potwierdza, że podczas stosowania metody ich włosy:

- Przestały wypadać już po 1. dniu
- Stały się mocne, grubsze i błyszczące
- Zaczęły rosnąć nawet 4-5 cm w ciągu 30 dni
- Zagęścili się w miejscach przerzedzeń

Regulamin - rgimnprmcjpk.com



195 372 użytkowników potwierdza, że w ciągu 7 dni ich włosy przestały wypadać, wzmocniły się i nabrały blasku

„Moje włosy nigdy nie były w lepszej formie”

Zawsze miałam marne włosy bez połysku, dlatego od kiedy pamiętam musiałam je ścinać na krótko. Dopiero dzięki nowej metodzie wzmocniły się na tyle, że przestały wypadać i zaczęły rosnąć – i to 4 cm w miesiąc! Dziękuję za moją nową fryzurę!

Agnieszka, 52 lat, Warszawa



„Po zakolach nie ma śladu”

Zacząłem łysieć bardzo wcześnie, szukałem różnych rozwiązań, ale dopiero ten preparat pomógł mi uporać się z łysiną na dobre. Teraz moja głowa pokryta jest mocnymi, gęstymi włosami bez żadnych łysych placków, a ja czuję się o 10 lat młodszy!

Jan, 42 lat, Lublin



„Mam piękne, długie włosy”

Wiele lat rozjaśniania i farbowania sprawiło, że z moich włosów niewiele zostało. Cienkie, matowe, przypominały siano. Nowe serum stosuję od 14 dni, a moje włosy stały się gęstsze, mocniejsze, nabrały blasku i są 3 cm dłuższe. Polecam!

Edyta, 53 lata, Tomaszów Mazowiecki



„Pozbyłem się łysiego placka na środku głowy”

Łysina psuła mi samopoczucie i odbierała pewność siebie. Na szczęście po 3 tygodniach stosowania preparatu łysy placek pokrył się gęstymi włosami, a ja znowu lubię patrzeć w lustro i czuję się ze sobą świetnie!

Roman, 61 lat, Szczecin



Domowy system WYDŁUŻY I ZAGĘŚCI Twoje włosy

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 24.06.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń:
17 250 81 70

szybka PRZESYŁKA!
REKLAMOWANE TV

pon. – pt. 08:00–20:00,
sob. – nd. 09:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Prezydent Donald Trump nie przestaje zadziwiać świata

Waszyngton

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Prezydent USA zapowiedział, że wyśle wojsko do zaprowadzenia ładu i porządku w mieście, jeśli władze nie zdołają same uspokoić zamieszek.

Donald Trump znów zaskoczył, gdy w otoczeniu tajniaków przeszedł ulicą Waszyngtonu do kościoła episkopalnego św. Jana w pobliżu Białego Domu, w którym modlił się każdy prezydent od czasów Jamesa Madisona.

Było to wkrótce po jego po ostrej przemowie, w której nawoływał do stłumienia zamieszek, które objęły wiele miast Ameryki po tragicznej śmierci Afroamerykanina George'a Floyda w Minnesocie. - Jestem prezydentem prawa i porządku - mówił. Przypomniał, że śmierć George'a Floyda wywołała ogromny ból w całej Ameryce, jednak pokojowe protesty zostały jego zdaniem wykorzystane przez profesjonalnych bojówkarzy, którzy nie tylko rabują i niszczą, ale też biją niewinnych ludzi.

Trump wezwał władze miast, w których dochodzi do zamieszek i niszczenia mienia, by użyły licznych sił Gwardii Narodowej do zaprowadzenia porządku. Jeśli im się to nie uda, zapowiedział, że wprowadzi wojsko, które szybko zaprowadzi spokój na ulicach.

Przejście Trumpa było możliwe po wcześniejszym użyciu przez policję gazu łzawiącego i pałek, aby oczyścić teren prezydentowi.

Episkopalny biskup Waszyngtonu powiedziała, że jest oburzona użyciem przez stróżów porządku gazu łzawiącego, aby oczyścić tłum pokojowych protestujących przed Białym Domem, aby zrobić miejsce Donaldowi Trumpowi.

Po przybyciu do kościoła Trump podniósł Biblię z napisem „Bóg jest miłością” i oznajmił, że Ameryka znów będzie wielka, że idzie dobry czas, a trudności zostaną pokonane.

Mariann Budde, biskup episkopalny Waszyngtonu, powiedziała „Washington Post”: Jestem biskupem diecezji Waszyngtonu i nikt mnie nie poinformował, że teren wokół świątyni będzie oczyszczany gazem łzawiącym, żeby można było wykorzystać jeden z naszych kościołów jako rekwizyt.

Budde dodała, że przesłanie Trumpa kłóci się z wartościami miłości i tolerancji, którymi kieruje się Kościół. Określiła wizytę prezydenta jako okazję do skorzystania z autorytetu Kościoła, a Biblię jako „tło”.

- Pozwólcie, że wyrażę się jasno, prezydent użył Biblii, najświętszego tekstu tradycji judeochrześcijańskiej i jednego z kościołów mojej diecezji, bez pozwolenia, jako tło przesłania sprzecznego z naukami Jezusa - powiedziała CNN. ©©

Pierwsza doba bez zgonów w Hiszpanii i w Szwecji

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Madryt

Ciężko doświadczona koronawirusem Hiszpania odetchnęła. Wreszcie była pierwsza doba w tym kraju bez ofiar zarazy. Podobnie w Szwecji. Ale epidemia nie odpuszcza, ostrzegają specjaliści.

Po raz pierwszy od wybuchu pandemii koronawirusa nie zanotowano w Hiszpanii ani jednego zgonu. W ostatniej dobie było tylko 71 nowych zakażeń, niedawno notowano ich po kilka tysięcy dziennie! Szef ratownictwa medycznego Fernando Simon mówi: to bardzo zachęcające informacje.

To jednocześnie symboliczny krok w walce z chorobą jednego z najbardziej dotkniętych krajów naszego kontynentu. - Jesteśmy w bardzo dobrym miejscu w ewolucji pandemii - mówi Simon i dodał, że trendy idą we właściwym kierunku.

Hiszpania była drugim krajem europejskim po Włoszech, które zostały brutalnie dotknięte pandemią, zanim rozprzestrzeniły się na sąsiednią Francję, a następnie Wielką Brytanię.

Pierwszy zgon zarejestrowano w Hiszpanii 3 marca. Po-



Południe Europy (nie tylko) już nie może się doczekać pełnego poluzowania

tem ruszyła prawdziwa lawina. Szczyt osiągnięto 2 kwietnia, kiedy to w ciągu 24 godzin odnotowano aż 950 ofiar śmiertelnych!

Jedną z najostrzejszych blokad na świecie wprowadzona w tym kraju w połowie marca pozwoliła w końcu odciążyć szpitale, które dusiły się od nadmiaru pacjentów. Liczba ofiar śmiertelnych osiągnęła w tym kraju ponad 27 tys. Niemal ćwierć miliona było zakażonych.

Dziś blokady są znoszone, w 70 proc. kraju można już korzystać z plaż i restauracji.

Muzeum Guggenheima w Bilbao było pierwszym dużym muzeum, które ponownie otwarto w poniedziałek, a od 1 lipca Hiszpania będzie witać zagranicznych turystów.

Rząd ostrzegł jednak, że zagrożenie nie minęło i łagodzenie ograniczeń może zostać w każdej chwili cofnięte.

Premier Pedro Sanchez zapowiedział, że poprosi parlament o przedłużenie specjalnych uprawnień dla rządu na kolejne dwa tygodnie, co pozwoliłoby władzom na nakazanie ludziom pozostawania w domach.

Zdaniem Simona, najbardziej zapałnymi miejscami są w tej chwili organizowane na dziko fiesty, które gromadzą zbyt duże grupy ludzi.

- Nadal jesteśmy zagrożeni. Każda epidemia grozi nawrotem zakażeń - mówi Simon i ostrzega: dlatego musimy zachować ostrożność.

W niedzielę również Szwecja poinformowała, że nie

doszło tam do zgonu z powodu koronawirusa w ciągu ostatnich 24 godzin. Resort zdrowia wyraził jednak obawy, bo poprzednie weekendy też miały niską śmiertelność, ale zwiększała się ona w kolejnych dniach.

W ubiegłym tygodniu Szwecja odnotowała najwyższą liczbę zgonów Covid-19 w Europie na jednego mieszkańca w okresie siedmiu dni.

Kraj ten spotykał się zarówno z krytyką, jak i pochwałą za swobodne podejście do blokady niż większość innych krajów.

W innych krajach naszego kontynentu, w których zanotowano dużą liczbę ofiar wirusa, był spadek zakażeń i zgonów, ale śmiertelność nigdy nie spadła do zera.

We Francji w ostatniej dobie było 31 zgonów w ciągu ostatnich 24 godzin w szpitalach i domach opieki. Koronawirus zabił tam już prawie 29 tys. osób. Prawie półtora tysiąca ludzi pozostaje nadal na oddziałach intensywnej opieki medycznej.

We Włoszech liczba zgonów wzrosła o 60, podczas gdy dzienna liczba zakażeń spadła do 178, według Agencji Ochrony Ludności. Łączna liczba ofiar śmiertelnych we Włoszech od wybuchu epidemii wynosi prawie 33,5 tys., co stanowi trzeci najwyższy poziom na świecie po USA i Wielkiej Brytanii. ©©

REKLAMA

019708772

NOWY
NUMERMOTO
SALON

Quo Vadis motoryzacja?

Ginące koncerty i narodziny gigantów

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

Najgorsze odczyty i wyniki gospodarcze mamy już za sobą

Warszawa

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

18 proc. przedsiębiorstw zadeklarowało, że powróciło już do sytuacji finansowej sprzed pandemii. Do pełnego sukcesu jeszcze daleka.

- Na koniec maja zarysowuje nam się efekt odmrażania gospodarki. Po całkowitym lockdownie i wyłączeniu funkcjonowania obiegu gospodarczego i społecznego, bo tak naprawdę zaczynamy wychodzić z bardzo dużego dołka, wiele wskazuje na to, że najgorsze odczyty i wyniki gospodarcze mamy już za sobą. Jednak to nie znaczy, że dzisiaj możemy tryskać optymizmem, bo sytuacja jest jeszcze daleka od tego, żeby ją nazwać pozytywną - tłumaczy w rozmowie z AIP

Andrzej Kubisiak, zastępca dyrektora Polskiego Instytutu Ekonomicznego. - Natomiast widać, że trendy, które obserwujemy od kilku tygodni, pozwalają coraz silniej wyczuwać puls polskiej gospodarki. Szczególnie widać to po stronie przychodowej przedsiębiorstw, jak i po stronie nowych zamówień, czyli popytu - dodaje.

Drugi ważny wątek to kwestia płynnościowa przedsiębiorstw. Ta w ostatnim czasie poprawiła się znacząco. Obecnie 54 proc. firm deklaruje, że ma zapasy gotówki, aby przetrwać okres powyżej 3 miesięcy. W połowie kwietnia ten odsetek wynosił 38 proc., więc ta sytuacja wyraźnie uległa poprawie. Bardzo mocno też nam spada udział firm, które deklarują całkowity brak płynności, bo obecnie to jest niespełna 5 proc. badanych firm. W kwiet-

niu te odsetki były dwukrotnie wyższe.

Jak wynika z V fali badania kondycji firm, przeprowadzonego pod koniec maja przez Polski Instytut Ekonomiczny i Polski Fundusz Rozwoju, 49 proc. przedsiębiorstw stwierdziła, że ich sytuacja finansowa nie uległa zmianie w wyniku odmrażania kolejnych gałęzi gospodarki. 31 proc. firm, przede wszystkim z sektora produkcyjnego, zadeklarowało poprawę ich sytuacji. 10 proc. przedsiębiorstw uznaje, że ich sytuacja się pogorszyła.

Odsetek firm, które oceniają swoją płynność finansową jako wystarczającą, aby przetrwać okres powyżej 3 miesięcy, wzrósł z poziomu 39 proc. w połowie kwietnia do 54 proc. na koniec maja. Posiadanie płynności finansowej umożliwiającej działanie powyżej 3 miesięcy deklaruje 70 proc. dużych podmiotów. ©©

Przemysł stoczniowy bez obowiązkowej kwarantanny działa wydajniej

Mateusz Tkarski
redakcja@prasa.gda.pl

Pomorze

Firmy branży stoczniowej przez kilka tygodni obowiązywały kwarantanna dla pracowników wykonujących zadania za granicą i kontrahentów przyjeżdżających z zagranicy. Miesiąc temu obostrzenia zostały zdjęte. Jak to wpłynęło na działalność branży sprawdziło Forum Okrętowe.

Rząd zwołał z obowiązków 2-tygodniowej kwarantanny osoby wykonujące pracę lub świadczące usługi na statkach lub morskich platformach wydobywczych i wiertniczych, w oparciu o inny stosunek niż marynarska umowa o pracę.

O zniesienie kwarantanny postulowało Forum Okrętowe. Organizacja argumentowała, że nie skoro sytuacja pandemiczna np. w Oslo, Kopenha-

dze, Szczecinie czy w Gdańsku jest podobna, to nie ma sensu utrzymywania 2-tygodniowej obowiązkowej kwarantanny dla podróżujących z Oslo do Gdańska, skoro nie ma takiego wymagania przy podróżowaniu ze Szczecina do Gdańska.

Rząd przychylił się do argumentów znosząc kwarantannę, co spółki przemysłu okrętowego, których codzienna działalność jest mocno uzależniona od swobody międzynarodowego przemieszczania się ich pracowników odczuły korzystnie.

- Produkcja statków i okrętów nie jest możliwa bez szerokiej współpracy z dostawcami urządzeń z zagranicy, wymagających inspekcji, uruchomienia i przyjazdu serwisantów z innych krajów. Konieczność odbycia przez nich 2-tygodniowej kwarantanny bardzo mocno utrudniała nam zachowanie ciągłości procesów produkcyjnych, podnosiła koszty i wpływała na terminowość realizacji poszczególnych etapów wyposażania jednostek. Zniesienie



Stocznie i firmy z branży morskiej nie muszą już wprowadzać kwarantanny dla pracowników wracających z zagranicy. Kwarantanny nie muszą przechodzić także kontrahenci.

obowiązku odbywania kwarantanny znacznie te procesy usprawni, jednak musimy jeszcze poczekać, aż wszystko wróci do sytuacji sprzed pandemii koronawirusa. Jako stocznia z optymizmem patrzymy

w przyszłość, choć branża morską jeszcze długo będzie odczuwać skutki COVID-19 - przyznaje Marcin Ryngwelski, prezes zarządu Remontowa Shipbuilding SA z grupy Remontowa Holding.

- Duża część naszej aktywności biznesowej, to wyjazdy naszych pracowników na inspekcje, uruchomienia, serwisy i naprawy, często w trybie nagłym i następujące jeden po drugim, w krótkich odstę-

pach czasu. Wprowadzone na początku epidemii ograniczenia ruchu międzynarodowego i konieczność odbywania 2-tygodniowej kwarantanny bardzo mocno skomplikowało nam działalność. Ułatwienia wprowadzone rozporządzeniem z dnia 2 maja znoszącym obowiązek 2-tygodniowej kwarantanny po powrocie do kraju znacznie ułatwiło nam działalność - mówi Marek Wronka, dyrektor zarządzający Wartsilla Polska sp. z o.o.

- Od momentu wejścia rozporządzenia, wreszcie mogliśmy rozpocząć przeprowadzanie inspekcji poza granicami Polski, bez konieczności odbywania 2-tygodniowej kwarantanny przez naszych projektantów po powrocie. Ostatnio przeprowadziliśmy skanowanie siłowni statku Ficaria Seaways na potrzeby instalacji systemu BWT. Wygląda na to, że życie projektowe wraca na poprzednie tory - przyznaje Krzysztof Wróbel, prezes zarządu Remontowa Marine Design & Consulting sp. z o.o. z grupy Remontowa Holding.©©

Prawie pół miliarda na kontach dzięki zwolnieniom ze składek ZUS

Firma
Mateusz Tkarski
redakcja@prasa.gda.pl

Dzięki możliwości zwolnienia ze składek za marzec i kwiecień 2020 r. na kontach pomorskich firm pozostała łączna kwota ponad 464,4 mln zł.

Z ulgi mogą skorzystać małe firmy, zgłaszające do 9 osób do ubezpieczeń społecznych. Zwolnienie dotyczy składek zarówno za przedsiębiorcę jak i jego pracowników. Mogą z niego skorzystać także samozatrudnieni z przychodem do 15 681 zł. Zwolnienie przysługuje także firmom zatrudniającym od 10 do 49 osób. W ich przypadku zwolnieniu podlega 50 proc. kwoty składek, wykazanej w deklaracjach rozliczeniowych.

Krąg podmiotów uprawnionych do zwolnienia ze składek poszerzył się także o spółdzielnie socjalne. W ich przypadku nie ma znaczenia liczba osób zgłaszanych do ubezpieczeń.

464

miliony złotych pozostało na kontach pomorskich firm dzięki zwolnieniom ze składek ZUS

Dzięki regulacjom Tarczy 3.0, ze zwolnienia ze składek mogą skorzystać samozatrudnieni, którzy prowadzili działalność gospodarczą przed 1 kwietnia br. a ich

przychód uzyskany w pierwszym miesiącu, za który jest składany wniosek, co prawda przekracza 15 681 zł, ale za to ich dochód jest niższy niż 7 tys. zł. Zwolnienie dotyczy też przedsiębiorców, którzy korzystają z tzw. ulgi na start.

- Wnioski do ZUS można składać elektronicznie lub papierowo. Droga elektroniczna (za pomocą PUE) zmniejsza ryzyko popełnienia błędów i tym samym przyspiesza realizację sprawy i wypłatę świadczenia. Na PUE można sprawdzić szczegóły wniosków o zwolnienie z opłacania składek. Funkcja ta jest dostępna na profilach osób, które złożyły wnioski RDZ - informuje Krzysztof Cieszyński regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego. ©©

NOTOWANIA W KANTORACH 02.06.2020

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

USD	<< 389/404 <<
EUR	<< 435/450 <<
SEK	<< 411/42,6 <<
GBP	>> 486/501 >>
CHF	<< 405/420 <<

KantorMax, Gdańsk, ul. Jagiellońska

USD	<< 389/404 <<
EUR	<< 435/450 <<
SEK	<< 411/42,6 <<
GBP	>> 486/501 >>
CHF	<< 405/420 <<

USD - dolar amerykański, EUR - euro, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, CHF - frank szwajcarski << - spadek ceny do dnia poprzedniego >> - wzrost ceny ● - bez zmian

za 100 jednostek

Co masz zlecić
- zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Gdańska
ul. Targ Drzewny 9/11, 58 3003 217
reklama.gdansk@polskapress.pl

REKLAMA

009719461



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni

działając zgodnie z art.35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(tj. Dz. U. z 2018r. poz. 2204 z późn. zm.)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie OReg AMW w Gdyni (tablica ogłoszeń na I piętrze), został wywieszony oraz opublikowany na stronie Agencji www.amw.com.pl, WYKAZ dotyczący nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem w trybie bezprzetargowym:

- część działki nr 1/124 o pow. 350,00 m², obręb 22, położonego w Pruszczu Gdańskim przy ul. Sikorskiego zapisanego w księdze wieczystej GD1G/00083701/2.

Wykaz wywieszono na okres od dnia 03.06.2020 r. do dnia 24.06.2020 r.

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu w/w nieruchomości - zgodnie z przepisami art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gosp. nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2018 poz. 2204 termin o złożeniu wniosku upływa z dniem 15.07.2020 r.)

Informacje na temat nieruchomości można uzyskać w siedzibie OReg AMW w Gdyni przy ul. M. Curie - Skłodowskiej 19 (pok. 130) tel. (58) 690 - 87 - 42

Oddział Regionalny AMW w Gdyni
ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 • 81-231 Gdynia
tel. (58) 501 88 00 • fax (58) 690 87 01
www.amw.com.pl • gdynia@amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

OGŁASZA
PRZETARG PISEMNY PUBLICZNY NA SPRZEDAŻ ODPADÓW

Nr poz. przet.	NAZWA ODPADU	J.m.	Ilość	Cena wywoławcza NETTO (zł) J.M.
1	Opakowania zawierające pozostałości substancji niebezpiecznych (<i>beczki stalowe</i>) (kod odpadu 15 01 10*)	kg	44 460,00	0,08
	Zużyte baterie i akumulatory niklowo-kadmowe (kod odpadu 16 06 02*)	kg	500,00	0,80
	Zużyte inne baterie i akumulatory (kod odpadu 16 06 05)	kg	15,70	2,40
	Złom aluminiowy (kod odpadu 17 04 02)	kg	1 182,50	3,00
	Złom żelaza i stali (kod odpadu 17 04 05)	kg	150 021,00	0,50
	Złom mieszaniny metali (kod odpadu 17 04 07)	kg	8 000,00	2,00
	Zużyte materiały szlifierskie inne niż wymienione w 12 01 20 (kod odpadu 12 01 21)	kg	2,00	0,08
2	Odpadowe opakowania z metali (<i>puste butle gaśnicze</i>) (kod odpadu 15 01 04)	kg	3 064,05	0,40
	Złom metali żelaznych (kod odpadu 16 01 17)	kg	4 847,40	0,50
	Złom metali nieżelaznych (kod odpadu 16 01 18)	kg	100,40	3,00
	Nieorganiczne odpady inne niż wymienione w 16 03 03, 16 03 81 (<i>złom metali żelaznych i nieżelaznych</i>) (kod odpadu 16 03 04)	kg	351,00	1,50
	Zużyte baterie i akumulatory ołowiowe (kod odpadu 16 06 01*)	kg	8 000,00	2,20
	Zużyte baterie i akumulatory niklowo-kadmowe (kod odpadu 16 06 02*)	kg	2,20	1,00
	Zużyte inne baterie i akumulatory (kod odpadu 16 06 05)	kg	216,60	2,40
	Złom miedzi, brązu, mosiądzu (kod odpadu 17 04 01)	kg	2 704,70	11,00
	Złom aluminiowy (kod odpadu 17 04 02)	kg	469,10	3,00
	Złom żelaza i stali (kod odpadu 17 04 05)	kg	38 156,42	0,45
	Złom mieszaniny metali (<i>w tym elementy pomp i agregatów</i>) (kod odpadu 17 04 07)	kg	5 100,10	2,50
	Zużyte kable inne niż wymienione w 17 04 10 (kod odpadu 17 04 11)	kg	10 341,50	1,50
	Złom metali żelaznych (kod odpadu 16 01 17)	kg	2 400,00	0,55
	Zużyte baterie i akumulatory ołowiowe (kod odpadu 16 06 01*)	kg	1 800,00	2,75
3	Zużyte baterie i akumulatory niklowo-kadmowe (kod odpadu 16 06 02*)	kg	1 428,00	1,00
	Złom miedzi, brązu, mosiądzu (kod odpadu 17 04 01)	kg	0,70	12,00
	Złom żelaza i stali (kod odpadu 17 04 05)	kg	3 830,50	0,45
	Odpady metali zanieczyszczone substancjami niebezpiecznymi (kod odpadu 17 04 09*)	kg	4 090,53	0,02
	Zużyte kable inne niż wymienione w 17 04 10 (kod odpadu 17 04 11)	kg	390,24	1,00
	Odpady z toczenia i piłowania żelaza oraz jego stopów (kod odpadu 12 01 01)	kg	18,00	0,10
4	Zużyte materiały szlifierskie inne niż wymienione w 12 01 20 (kod odpadu 12 01 21)	kg	1,60	0,08
	Złom metali żelaznych (kod odpadu 16 01 17)	kg	5 910,10	0,50
	Złom metali nieżelaznych (kod odpadu 16 01 18)	kg	4,00	3,00
	Zużyte baterie i akumulatory ołowiowe (kod odpadu 16 06 01*)	kg	1 247,50	2,20
	Zużyte baterie i akumulatory niklowo-kadmowe (kod odpadu 16 06 02*)	kg	10,50	1,00
	Zużyte inne baterie i akumulatory (kod odpadu 16 06 05)	kg	150,90	1,00
	Złom aluminiowy (kod odpadu 17 04 02)	kg	96,20	3,00
	Złom żelaza i stali (kod odpadu 17 04 05)	kg	9 427,50	0,50
	Złom mieszaniny metali (<i>plomby z drutem stalowym</i>) (kod odpadu 17 04 07)	kg	10,00	1,00

Nr poz. przet.	NAZWA ODPADU	J.m.	Ilość	Cena wywoławcza NETTO (zł) J.M.
5	Odpady z toczenia i piłowania żelaza oraz jego stopów (kod odpadu 12 01 01)	kg	78,00	0,10
	Odpady z toczenia i piłowania metali nieżelaznych (kod odpadu 12 01 03)	kg	3,00	1,00
	Odpady spawalnicze (kod odpadu 12 01 13)	kg	51,00	0,10
	Zużyte materiały szlifierskie inne niż wymienione w 12 01 20 (kod odpadu 12 01 21)	kg	2,00	0,08
	Złom metali żelaznych (kod odpadu 16 01 17)	kg	1 518,00	0,50
	Złom metali nieżelaznych (kod odpadu 16 01 18)	kg	51,00	2,50
	Inne niewymienione odpady (kod odpadu 16 01 99)	kg	30,00	1,50
	Zużyte baterie i akumulatory ołowiowe (kod odpadu 16 06 01*)	kg	1 527,00	2,20
	Zużyte baterie i akumulatory niklowo-kadmowe (kod odpadu 16 06 02*)	kg	4,80	1,00
	Zużyte inne baterie i akumulatory (kod odpadu 16 06 05)	kg	750,00	0,70
6	Złom aluminiowy (kod odpadu 17 04 02)	kg	3,00	3,00
	Złom ołowiu (<i>plomby z drutem stalowym</i>) (kod odpadu 17 04 03)	kg	22,00	2,00
	Złom żelaza i stali (kod odpadu 17 04 05)	kg	1 032,00	0,45
	Organiczne odpady zawierające substancje niebezpieczne (<i>zużyty denaturat</i>) (16 03 05*)	kg	972,20	0,05
7	Przepracowane mineralne oleje silnikowe, przekładniowe i smarowe niezawierające związków chlorowcoorganicznych (kod odpadu 13 02 05*)	kg	360,00	0,35
	Przepracowane inne oleje silnikowe (kod odpadu 13 02 08*)	kg	164,10	0,35
	Odpadowy olej z odwadniania olejów w separatorach (kod odpadu 13 05 06*)	kg	25 000,00	0,25
	Inne niewymienione odpady (<i>smary różne przepracowane</i>) (kod odpadu 13 08 99*)	kg	146,50	0,05
	Przepracowane inne rozpuszczalniki i mieszaniny rozpuszczalników (kod odpadu 14 06 03*)	kg	149,20	0,01
8	Przepracowane płyny hamulcowe (kod odpadu 16 01 13*)	kg	265,50	0,10
	Przepracowane płyny zapobiegające zamarzaniu zawierające substancje niebezpieczne (kod odpadu 16 01 14*)	kg	8 721,30	0,10
	Inne niewymienione odpady (<i>smary różne przepracowane</i>) (kod odpadu 16 01 99)	kg	720,45	0,05
	Zużyte urządzenia zawierające niebezpieczne elementy inne niż wymienione w 16 02 09 do 16 02 12 (kod odpadu 16 02 13*)	kg	493,00	0,20
9	Zużyte urządzenia inne niż wymienione w 16 02 09 do 16 02 13 (kod odpadu 16 02 14)	kg	2 000,40	0,40
	Elementy usunięte ze zużytych urządzeń inne niż wymienione w 16 02 15 (kod odpadu 16 02 16)	kg	825,00	0,22
	Zużyte opony (<i>nienadające się do bieżnikowania</i>) (kod odpadu 16 01 03)	kg	12 933,00	0,15
10	Odpadowe opakowania z drewna (kod odpadu 15 01 03)	kg	3 298,00	0,02
11				
12	Odpady betonu oraz gruz betonowy z rozbiórek i remontów (<i>płyty z rozbiórki ogrodzenia</i>) - pakiet o masie 1 500,00 kg (kod odpadu 17 01 01)			5,00
13	Zmieszane odpady z betonu, gruzu ceglanego, odpadowych materiałów ceramicznych i elementów wyposażenia inne niż wymienione w 17 01 06 - pakiet o masie 25 000,00 kg (kod odpadu 17 01 07)			10,00

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

1. **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.06.2020 r. o godz. 12:00 w siedzibie OR AMW w Gdyni, ul. M. Curie-Skłodowskiej 19.**
2. Przetarg obejmuje sprzedaż jednemu oferentowi wszystkich odpadów wyszczególnionych w danej pozycji przetargowej.
3. Mienie wystawione do przetargu dostępne jest do obejrzenia w dniach **15-16.06.2020 r. w godz. 9:00 – 13:00** w jednostkach wojskowych zlokalizowanych w województwie pomorskim (Chojnice, Czarne, Dębogórze, Gdańsk, Gdynia, Hel, Krasnolęka k. Malborka, Lębork, Malbork, Pętkowice, Pruszcz Gdański, Siemirowice, Słupsk, Ustka, Wejherowo). Szczegółowe dane wskazane są w szczegółowym „Wykazie miejsc przechowywania odpadów”, dostępnym do wglądu na stronie internetowej www.amw.com.pl – w dziale „Uzbrojenie i sprzęt wojskowy – Sprzęt wojskowy i wyposażenie – Sprzedaż przetargowa” oraz u organizatora przetargu.
UWAGA: Osoby dokonujące oględzin mienia wystawionego do przetargu są zobowiązane do przestrzegania zasad sanitarnych (stosowanie rękawiczek, maseczek ochronnych itp.) obowiązujących na terenie kompleksów wojskowych.
4. Nabywca zobowiązany jest do odebrania odpadów w terminie do dnia **31.08.2020 r.**
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wybranych pozycji przetargowych, tj. kwoty: na poz. **1 – 9 855,25 zł**, na poz. **2 – 9 919,11 zł**, na poz. **3 – 990,22 zł**, na poz. **4 – 1 088,72 zł**, na poz. **5 – 535,42 zł**, na poz. **6 – 4,86 zł**, na poz. **7 – 644,08 zł**, na poz. **8 – 93,62 zł**, na poz. **9 – 108,03 zł**, na poz. **10 – 194,00 zł**, na poz. **11 – 6,60 zł**, na poz. **12 – 0,50 zł**, na poz. **13 – 1,00 zł**. Wadium należy wpłacać wyłącznie przelewem na konto Agencji Mienia Wojskowego w Banku Gospodarstwa Krajowego nr konta **41 1130 1121 0000 0060 0720 0029**, podając w tytule przelewu numer i datę przetargu oraz numery wybranych pozycji przetargowych.
6. Oferenci, którzy wpłacili **wadium** zostaną dopuszczeni do udziału w przetargu pod warunkiem jego zaksięgowania na koncie bankowym sprzedawcy – AMW, **najpóźniej w przeddzień terminu przetargu.**
7. Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli:
 - oferent, którego oferta została wybrana nie uiści ceny nabycia w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia go o przyjęciu jego oferty,
 - oferent, uchyla się od zawarcia pisemnej umowy sprzedaży.
8. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte, będzie zwrócone nie później niż w ciągu pięciu dni roboczych od daty zakończenia przetargu. Wadium złożone przez nabywcę ulega zarachowaniu na poczet ceny nabycia. Pozostałą część kwoty należy wpłacać przelewem na konto w **BGK O/Gdańsk nr 27 1130 1121 0006 5589 8520 0009**.
9. Do przetargu mogą przystąpić podmioty gospodarcze, które posiadają:
 - zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie odbioru i obrotu odpadów stanowiących przedmiot przetargu;
 - zezwolenie na zbieranie lub przetwarzanie (odzysk albo unieszkodliwianie) odpadów stanowiących przedmiot w/w pozycji przetargowych. W przypadku, gdy oferent nie uzyskał zmiany posiadanych uprawnień wymaganych do gospodarowania odpadami w zakresie określonym w ustawie z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach (Dz. U. z 2020 r. poz. 797 z późn. zm.) oraz ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1579), zobowiązany jest dołączyć do oferty dokument poświadczający, że w terminie do dnia 5 marca 2020 r. złożył wniosek o zmianę posiadanej decyzji oraz, że we wniosku tym, zawarł kody odpadów będące przedmiotem jego oferty.
 - zaświadczenie o wpisie do rejestru BDO opatrzone numerem rejestrowym, w zakresie transportu odpadów stanowiących przedmiot w/w pozycji przetargowych;
 - w przypadku poz. 9 – zaświadczenie o wpisie do rejestru BDO opatrzone numerem rejestrowym, w zakresie zbierania, przetwarzania, recyklingu albo innych niż recykling procesów odzysku zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.Dokumenty te należy dołączyć do oferty w kopiach poświadczonych „za zgodność z oryginałem” przez oferenta lub osobę/y upoważnioną/e do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta. Dodatkowo, podmioty posiadające wpis do rejestru BDO w zakresie transportu odpadów, zobowiązane są dołączyć do oferty oświadczenie, iż we wniosku do tego rejestru, ujęte były rodzaje odpadów, nabyciem których są zainteresowane. Wzór oświadczenia do pobrania na stronie internetowej www.amw.com.pl oraz w siedzibie organizatora przetargu. Nabywca zobowiązany będzie również do podpisania:
 - umowy sprzedaży,
 - potwierdzenia odbioru odpadów, w „Karcie przekazania odpadów”, wystawionej przez wytwórcę odpadów, w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa;
 - przesłania „Karty przekazania odpadów” potwierdzających odbiór odpadów niebezpiecznych w terminie i w sposób wskazany w umowie sprzedaży.
10. **Warunkiem wydania Kupującemu całości mienia z pozycji poz. 1 jest uprzednie lub równoczesne odebranie przez Kupującego opakowań zawierających pozostałości substancji niebezpiecznych (beczki stalowe) (kod odpadu 15 01 10*) – z danego miejsca ich magazynowania, wskazanego w szczegółowym „Wykazie miejsc przechowywania odpadów”. Warunkiem wydania całości mienia z pozycji poz. 3 jest uprzednie lub równoczesne odebranie przez Kupującego odpadów metali zanieczyszczonych substancjami niebezpiecznymi (kod odpadu 17 04 09*) – z danego miejsca ich magazynowania, wskazanego w szczegółowym „Wykazie miejsc przechowywania odpadów”.**
11. Od produktów z poz. 6 został odpłacony podatek akcyzowy w należnej wysokości.
12. Na poz. 11÷13 oferty mogą składać również osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami zamierzające wykorzystać odpady na własne potrzeby, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami mogą poddawać odzyskowi na potrzeby własne, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (Dz. U. z 2016 r., poz. 93), bez konieczności spełnienia warunków przewidzianych dla podmiotów gospodarczych, o których mowa w pkt. 9. Jednocześnie nabywca odpadów zobowiązany będzie do podpisania oświadczenia odbioru odpadów na własne potrzeby. Wzór oświadczenia do pobrania na stronie internetowej www.amw.com.pl oraz w siedzibie organizatora przetargu.

13. Ofertę należy złożyć w kancelarii Oddziału AMW w Gdyni, ul. M. Curie-Skłodowskiej 19, pok. nr 20 w terminie do dnia 17.06.2020 r. do godziny 11:00.
14. Oferta powinna zostać zapakowana w sposób uniemożliwiający jej przypadkowe otwarcie oraz opisana w sposób jednoznacznie wskazujący jej charakter i przeznaczenie. Oferta powinna znajdować się w zamkniętej (zaklejonej), nieprzezroczystej i opieczetowanej kopercie, na której oferent umieszcza:
 - nazwę (imię i nazwisko) i adres oferenta;
 - nazwę i adres organizatora przetargu;
 - dopisek: **Przetarg nr 3/2020 – nie otwierać przed 18.06.2020 r. do godziny 12:00**
15. Oferta powinna być złożona na Formularzu ofertowym i zawierać:
 - dane identyfikujące oferenta oraz jego dane kontaktowe;
 - oferowaną cenę netto dla wybranej/ych pozycji przetargowej/ych i warunki zapłaty;
 - oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem przedmiotu podlegającego przetargowi;
 - wszystkie wymienione w formularzu oświadczenia i dokumenty;
 - wykaz osób upoważnionych do reprezentowania oferenta w przetargu (pełnomocnictwa upoważnienia – jeżeli są wymagane).
16. Formularz ofertowy oraz wzór umowy sprzedaży można pobierać w siedzibie Oddziału w Gdyni, ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 od dnia 03.06.2020 r. do dnia 16.06.2020 r., w godz. 8:00-15:00 oraz w dniu 17.06.2020 r. w godz. 8:00-10:00 w pok. nr 25 lub ze strony internetowej – www.amw.com.pl, dział **„Uzbrojenie i sprzęt wojskowy – Sprzęt wojskowy i wyposażenie – sprzedaż przetargowa”**.
17. Oferta niekompletna bądź niezawierająca wszystkich informacji wymaganych treścią ogłoszenia, a w szczególności formularza ofertowego, zostanie odrzucona.
18. Oferta na pozycje przetargowe musi być sporządzona w języku polskim, w formie pisemnej w wersji papierowej w sposób trwały (np. na maszynie do pisania, komputerze lub czytelnie długopisem) oraz dodatkowo może być w wersji elektronicznej zapisanej na nośniku elektronicznym. W przypadku rozbieżności pomiędzy ofertą w wersji papierowej, a ofertą w wersji elektronicznej decydującą będzie wersja papierowa. Oferent może złożyć ofertę częściową, tj. tylko na te pozycje, którymi jest zainteresowany lub na wszystkie pozycje zgodnie z obwieszczeniem o przetargu. Oferent nie może złożyć więcej niż jedną ofertę cenową na daną pozycję przetargową. W przypadku dwóch lub więcej ofert złożonych na daną pozycję przez jednego oferenta oferty te podlegają odrzuceniu. Oferta w formie pisemnej w wersji papierowej musi być zaparafowana na każdej stronie i własnoręcznie podpisana zgodnie z obowiązującym danego oferenta sposobem reprezentacji i powinno to bezpośrednio wynikać z dokumentów dołączonych do oferty. Wszystkie miejsca, w których oferent naniósł zmiany powinny być parafowane przez osobę (-y) podpisującą (-e) ofertę. Załączniki do formularza oferty stanowią integralną część oferty i powinny być spięte wraz z formularzem oferty. Oferent może uzupełnić/zmienić lub wycofać złożoną ofertę przed upływem terminu do składania ofert. Oferta złożona po terminie składania ofert zostanie zwrócona oferentowi bez otwierania po zakończeniu postępowania przetargowego. Oferent ponosi wszelkie koszty związane z przygotowaniem i złożeniem oferty. Oferent jest związany ofertą poczynszy od upływu terminu składania ofert do czasu zawarcia umowy sprzedaży.
19. W przypadku stwierdzenia, że cena dwóch lub więcej ofert jest taka sama, komisja przetargowa zwróci się do tych oferentów o dodatkową ofertę cenową albo podejmie decyzję o kontynuowaniu przetargu w formie licytacji ustnej pomiędzy oferentami, którzy zaoferowali taką samą cenę.
20. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo przesunięcia terminu rozpoczęcia przetargu, wycofania z przetargu poszczególnych pozycji przetargowych oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez możliwości dochodzenia jakichkolwiek roszczeń oraz odszkodowań przez uczestników przetargu.
21. Odbiór zakupionych odpadów (załadunek, transport) odbywa się siłami i środkami własnymi nabywcy oraz na jego koszt. Sprzedający w odniesieniu do przedsiębiorców nie ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady sprzedanych towarów. **Zakupiony towar nie podlega reklamacji.** Natomiast w odniesieniu do konsumentów stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące sprzedaży konsumenckiej.
22. Do zakupionych odpadów zostaną zastosowane właściwe przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2020 r. poz. 106 ze zm.).
23. W przypadku przekroczenia terminu odbioru mienia lub odstąpienia od umowy sprzedaży przez nabywcę, sprzedawca nalicza stosowne kary umowne, określone w umowie sprzedaży.
24. Wymagane przez RODO informacje dotyczące przetwarzania Państwa danych osobowych zostały zamieszczone na stronie internetowej www.amw.com.pl w zakładce: **„Uzbrojenie i sprzęt wojskowy – Informacje – Polityka prywatności”**, dostępne są w siedzibie OR AMW w Gdyni oraz zostaną przekazane w momencie pozyskiwania danych osobowych.
25. Szczegółowe informacje: e-mail: m.pawlowska1@amw.com.pl oraz tel. 58 501 88 17, t.duda@amw.com.pl oraz tel. 58 501 88 18 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-14:00.

OFERTY BEZPRZETARGOWE
ODDZIAŁ POSIADA W OFERCIE M.IN.:

rękawiczki żołnierskie, kurtki polowe z podpinką, lampy naftowe, czapki futrzane, hełmy, spodnie polowe wz. 93, płaszcze sukienne, buty specjalne i trzewiki, torby na wyposażenie i inne.
Wymienione mienie można nabyć w Sklepie OR AMW w Gdyni, ul. Abrahama 36-44 (wejście od ul. Władysława IV)
we wtorki w godz. 12:00÷15:30, środy w godz. 9:00÷15:00 i czwartki w godz. 12:00÷15:30.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.amw.com.pl w dziale:
„Uzbrojenie i sprzęt wojskowy – Sprzęt wojskowy i wyposażenie – Sprzedaż bezprzetargowa

Oddział Regionalny AMW w Gdyni
ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 • 81-231 Gdynia
tel. (58) 501 88 00 • fax (58) 690 87 01
www.amw.com.pl • gdynia@amw.com.pl

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

Zapłodnienie in vitro w walce z niepłodnością. Jak przebiega?

In vitro zyskuje na popularności z powodu rosnącego odsetka par, które mają trudności z naturalnym poczęciem. Zapłodnienie pozaustrojowe staje się wówczas ostatnią szansą na posiadanie upragnionego potomstwa

Płodność

Martyna Jaros

martyna.jaros@polskapress.pl

Aby poczęcie dziecka było możliwe, w naturalnych warunkach kobieta i mężczyzna muszą odbyć stosunek seksualny. Podczas wytrysku do ciała kobiety wprowadzana jest zawierająca plemniki sperma. Jeżeli kobieta ma tzw. dni płodne, może dojść do zapłodnienia komórki jajowej przez plemnik.

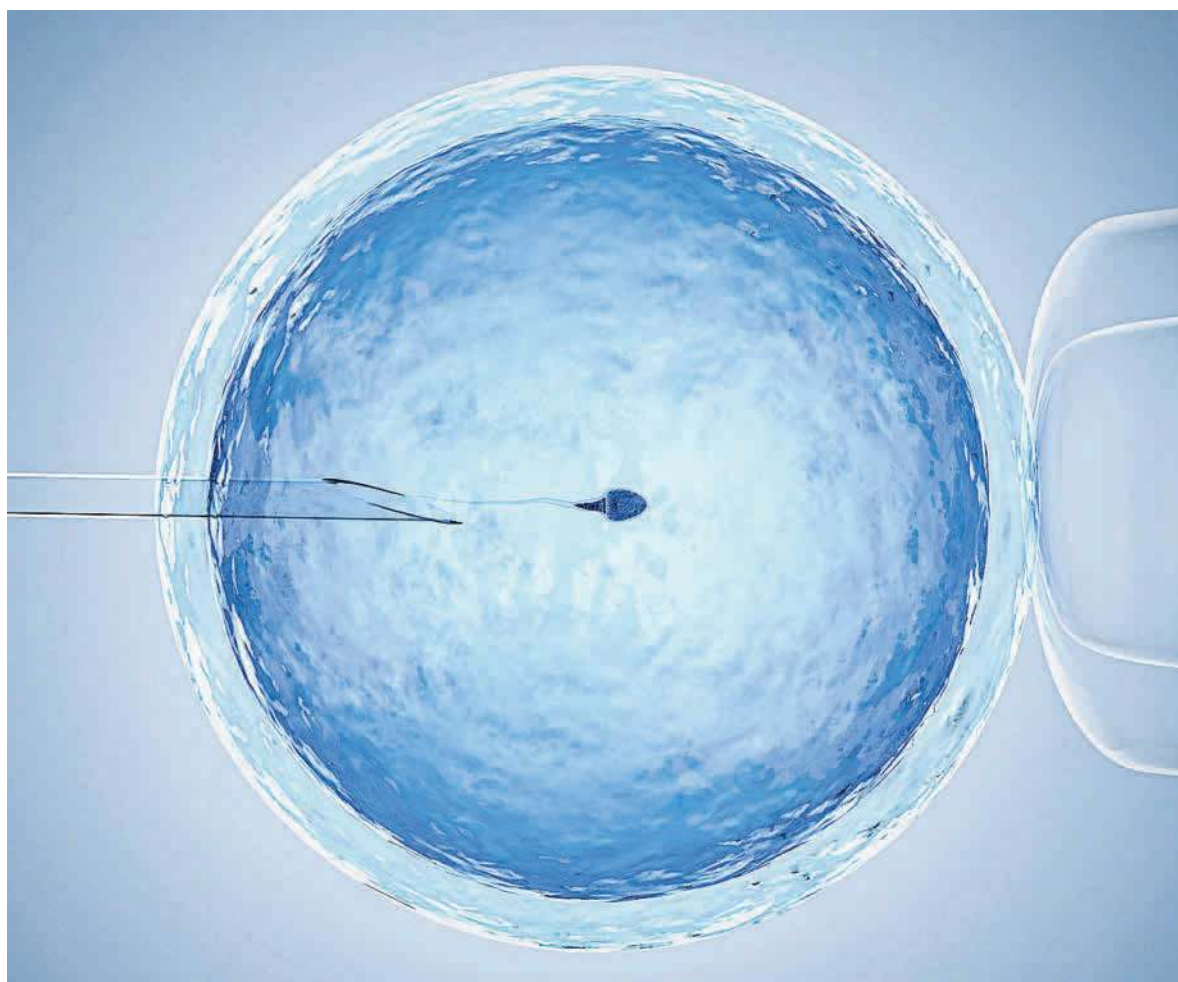
Niestety, coraz większa liczba par ma kłopot z naturalnym poczęciem z powodu niepłodności jednego lub obojga partnerów. Możliwość posiadania potomstwa przez takie osoby zapewnia zapłodnienie pozaustrojowe, zwane też metodą in vitro.

Co znaczy termin „in vitro”?

Termin in vitro w dosłownym tłumaczeniu z języka łacińskiego oznacza „w szkle”. Polega na przeprowadzaniu konkretnego procesu biologicznego w warunkach laboratoryjnych. Przykładem zastosowania tej metody jest zapłodnienie in vitro, które polega na połączeniu komórki jajowej kobiety z męskim plemnikiem poza żeńskim układem rozrodczym. Zapłodnione komórki jajowe, które rozwinęły się w zarodki, umieszcza się następnie w kobiecej macicy, gdzie osadzają się i rozwijają w ciążę.

Zapłodnienie in vitro krok po kroku

Procedura in vitro jest czasochłonna i zawsze składa się z kilku etapów. Wszystko zaczyna się od wizyt kwalifikacyjnych. Podczas pierwszej z nich specjalista zapoznaje się ze zgromadzoną dokumentacją medyczną i przyczynami niepłodności danej pary. Para ma prawny obowiązek przedstawienia wyników szeregu badań laboratoryjnych m.in. oznaczenia przeciwciał w kierunku HIV i wirusowym chorobom wątroby. Jeśli nie zostały one wcześniej wykonane, na pewno będą zlecone.



Autor metody zapłodnienia in vitro otrzymał w 2010 roku Nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny

Po zakwalifikowaniu się do zabiegu następnym etapem jest hormonalna stymulacja jajników do wytworzenia więcej niż jednej komórki jajowej w trakcie pojedynczego cyklu. Leki hormonalne wybiera lekarz, uwzględniając m.in. wiek kobiety oraz stężenie progesteronu i estradiolu we krwi. Stymulacja trwa zwykle 7-12 dni i odbywa się pod stałą kontrolą ginekologa. Po jej zakończeniu lekarz wyznacza najlepszy termin do pobrania komórek jajowych, które będą nadawać się do zapłodnienia. Pobranie komórek odbywa się w znieczuleniu ogólnym

(tj. pod narkozą) i trwa ok. 15 minut. W tym samym czasie od mężczyzny pozyskiwana jest sperma zawierająca plemniki. Istnieje również możliwość skorzystania z męskich lub żeńskich komórek rozrodczych pobranych od anonimowych dawców, jeśli problem niepłodności uniemożliwia skorzystanie z gamet rodziców.

Do zapłodnienia in vitro dochodzi w laboratorium embriologicznym. Z pobranych komórek jajowych wybiera się 6 najlepszych i łączy się je z plemnikami, stosując jedną z pięciu dostępnych metod.

O doborze najlepszej z nich decyduje lekarz w porozumieniu z parą. Najbardziej naturalna jest metoda IVF, która polega na samoistnym

Cena zapłodnienia in vitro wynosi ok. 6-7 tysięcy złotych w zależności od lokalizacji kliniki. Wiele miast prowadzi dofinansowania nawet rzędu 5 tysięcy złotych

połączeniu się plemnika z komórką jajową. Metoda ICSI polega na wstrzyknięciu wyselekcjonowanego ze spermy plemnika bezpośrednio do cytoplazmy komórki jajowej. Trzy pozostałe są uzupełnieniem metody ICSI, a różnią się sposobem selekcji plemnika.

Po ok. 16-20 godzinach od zapłodnienia ocenia się skuteczność procesu, a po 2-6 dniach od zapłodnienia jeden lub dwa zarodki, które najlepiej prognozują, są wprowadzane do kobiecej macicy za pomocą cienkiego cewnika. Pozostałe zarodki można zamrozić i wykorzystać w przyszłości.

Najwięcej emocji budzi ostatni etap procedury, który weryfikuje, czy kobieta zaszła w ciążę. By to sprawdzić, oznacza się stężenie gonadotropiny kosmówkowej we krwi kobiety – jej poziom powinien wzrosnąć. Ostatecznym potwierdzeniem zajścia w ciążę jest wykonanie badania USG. Jeżeli próba okazała się nieudana, całą procedurę można powtórzyć, jednak o warunkach następnej decyduje lekarz. Skuteczność zapłodnienia in vitro w Polsce wynosi ok. 35 procent – 1 na 3 próby kończy się ciążą.

Kto może skorzystać z metody in vitro?

W Polsce z metody in vitro mogą skorzystać małżeństwa heteroseksualne i osoby będące w związkach partnerskich. To metoda polecana dla par, w których u kobiety stwierdzono niepłodność z powodu niedrożności jajowodów, przedwczesnej menopauzy, przedwczesnego wygaśnięcia funkcji jajników, obniżonej rezerwy jajnikowej w młodym wieku, endometriozy lub zaburzeń hormonalnych utrudniających zajście w ciążę (np. z powodu zespołu policystycznych jajników). Zapłodnienie in vitro to metoda polecana również w przypadku niepłodności idiopatycznej (z nieznanych przyczyn) u jednego z partnerów, lub gdy mężczyzna ma obniżoną jakość nasienia.

Pomidor to zdrowe warzywo, po które warto sięgać każdego dnia!

Pomidory należą do ulubionych warzyw Polaków. Są nie tylko zdrowe, **ale też lekkie – średniej wielkości sztuka zapewnia zaledwie 30 kalorii**

Odżywianie

Martyna Jaros

martyna.jaros@polskapress.pl

Nie bez powodu podstawę piramidy zdrowego żywienia stanowią warzywa i owoce. To skarbnica niezbędnych witamin, soli mineralnych i błonnika. Każdego dnia należy spożywać możliwie jak najwięcej różnorodnych produktów z tej grupy, a minimalna porcja to 400 g dziennie. Nie może w niej zabraknąć pomidorów!

Pomidory to warzywo cenione ze względu na wysoką wartość odżywczą, przede wszystkim bogactwo potasu, likopenu i błonnika. Wyróżnia je też znaczna zawartość witamin A i C. Dostarczają też pewne ilości witamin z grupy B oraz miedź – pierwiastek uczestniczący w przemianach żelaza.

Co daje jedzenie pomidorów?

Regularnie jedzone pomidory dostarczają w diecie znacznych ilości witaminy C, która jest niezbędna dla dobrej odporności i elastycznych naczyń krwionośnych. Ponieważ uczestniczy w procesach tworzenia kolagenu, wpływa też korzystnie na wygląd cery. Ze względu na zawartość witaminy A pomidory mają dobroczynne działanie na narząd wzroku, ostrość widzenia, a także stan skóry, włosów i paznokci. Niedostateczna podaż tej witaminy, która stwierdzana jest obecnie stosunkowo rzadko, powoduje łuszczenie się.

Dzięki wysokiej zawartości potasu pomidory mają działanie moczopędne. Nasilają więc wydalanie wody z organizmu, zapobiegając i niwelując obrzęki. Poleca się je osobom ze stwierdzonym nadciśnieniem oraz kobietom ze skłonnością do gromadzenia nadmiaru wody w organizmie. Potas jest niezbędny do prawidłowej pracy mięśni i usprawnia przewodnictwo impulsów nerwowych, wpływając korzystnie m.in. na pracę serca.



Najsmaczniejsze i najbardziej aromatyczne pomidory, które są też najbogatsze w niezbędne składniki odżywcze, to te dojrzewające w słońcu i zbierane w okresie letnim

JAK WYBRAĆ DOBRY KECZUP?

Do najczęściej wybieranych sosów należy keczup, jednak niełatwo znaleźć produkt dobrej jakości, wolny od zbędnych dodatków. Dobrze więc przygotować go ze świeżych pomidorów. Im więcej wykorzysta się ich do wytworzenia 100 g sosu, tym lepiej, a minimum to 170 g. Smak tworzą też dodatki,

takie jak cukier, ocet, sól i zioła, ew. warzywa, głównie seler. Sklepowy keczup jest pasteryzowany, co nie wyklucza zastosowania konserwantów, np. benzoianu sodu. Warto wybrać sos bez jego dodatku, a także z cukrem, a nie syropem glukozowo-fruktozowym.

Pomidory wykazują też działanie przeciwnowotworowe. Jak udowodnili naukowcy z Włoch, spożywanie 7 porcji surowych pomidorów tygodniowo może zmniejszać ryzyko rozwoju raka jelita grubego i żołądka aż o 60 procent. Amerykańscy badacze zaobserwowali natomiast ich ochronne działanie przeciwko rakowi prostaty.

Pomidory są przy tym niskokaloryczne i bardzo sycące, dlatego warto jeść je nawet codziennie, zwłaszcza w ramach diety odchudzającej. Obecny w nich błonnik pokarmowy chłonie wodę i pęcznieje w przewodzie po-

karmowym, co pomaga wypełnić żołądek zwiększając uczucie sytości po spożytym posiłku. Obniża to chęć na niezdrowe przekąski i ułatwia proces odchudzania się. Dieta zasobna w błonnik usprawnia pracę jelit, pomaga na uporczywe zaparcia i wspomaga usuwanie toksyn z organizmu, obniżając ryzyko rozwoju raka jelita grubego.

Odmiany pomidorów

Do wyboru jest wiele odmian pomidorów, które różnią się wielkością, smakiem i przeznaczeniem kulinarnym. Najmniejsze są pomidorki koktajlowe, okrągłe lub lekko wyd-

łużone, jak te daktylowe lub paprykowe, a także najśodsze pomidorki truskawkowe. Sprawdzają się w roli przekąski, pięknie wyglądają w sałatkach, a ponieważ są niewielkie, zwykle podobają się dzieciom. Nieco większe są podłużne pomidory śliwkowe i rzymskie, które nadają się na przetwory. Można przygotować z nich keczup i sos do makaronu.

Najpopularniejsze są natomiast pomidory kiściowe sprzedawane na gałązkach oraz lekko różowe i słodkie malinowe. Te można zjeść w jajecznicę, pokroić na kanapki lub wykorzystać do włoskiej przystawki caprese. Aby ją przyrządzić, wystarczy pokroić w plasterki pomidora oraz kulkę mozzarelli i ułożyć je naprzemiennie na talerzu. Całość natomiast skropić dobrą oliwą i posypać świeżymi listkami bazylii. Najbardziej okazały wygląd mają pomidory odmiany bawole serca. Są pełne smaku i aromatu, a ich miąższ jest kremowy. Warto poszukać też innych, rzadkich odmian pomidorów, jak również sięgać po te w kolorze żółtym i pomarańczowym.

POLECAMY

Suszone pomidory są pełne smaku i aromatu, **jednak nie należy sięgać po ten produkt zbyt często**

Suszone pomidory to dodatek do potraw, który dobrze komponuje się ze szpinakiem, serami pleśniowymi, daniami z makaronu i kasz oraz świeżymi warzywami. Połówki suszonych w słońcu pomidorów stanowią skoncentrowane źródło składników odżywczych, w które zasobne są te świeże. Mają aż czterokrotnie więcej antyoksydacyjnego likopenu niż surowe warzywo i zapewniają dziesięć razy więcej potasu, który reguluje ciśnienie krwi i pomaga łagodzić obrzęki. Są ponadto źródłem żelaza, które buduje hemoglobinę – białko występujące w erytrocytach i transportujące tlen do komórek organizmu. Zawarty w nich magnez wspomaga pracę układu nerwowego i mięśni, natomiast cynk usprawnia funkcjonowanie układu rozrodczego mężczyzn i kobiet, a także wspomaga odporność.

Przy tak wysokiej zawartości wymienionych składników suszone pomidory są, niestety, pełne soli (zawierają

aż 8 g tego składnika w porcji 100 g, podczas gdy całodzienna dawka to maksymalnie 5 g). Jej nadmiar jest zatrzymywany w organizmie i podnosi ciśnienie tętnicze, nasila wydalanie potasu z moczem oraz ogranicza przyswajanie wapnia. Dlatego suszone pomidory warto spożywać z umiarem w formie dodatku do dań, zwłaszcza że 100 gramów tych w oleju zapewnia 550 kcal, a bez zalewy – 230 kcal. **(MJ)**



Suszone pomidory to smaczny dodatek do potraw

Pomidory to skarbnica likopenu. **Sprawdź, jakie prozdrowotne właściwości ma ten składnik**

Likopen jest związkiem antyoksydacyjnym z rodziny karotenoidów, podobnie jak beta-karoten występujący w marchewce. Jego zawartość w przetworach z pomidorów jest znacznie wyższa niż w surowym warzywie, ponieważ pod wpływem obróbki termicznej jest uwalniany z połączonych z innymi związkami. Mniej zasobnym źródłem tego składnika są truskawki, grejpfruty i arbuzy.

Likopen ma działanie przeciwutleniające, tj. neutra-

lizuje wolne rodniki. Nadmiar tych cząstek przyspiesza starzenie się komórek i zwiększa ryzyko rozwoju chorób cywilizacyjnych, w tym nowotworów. Likopen pomaga chronić przed rakiem prostaty oraz rakiem szyjki macicy i piersi u kobiet. Dieta bogata w ten związek pomaga też obniżyć we krwi poziom cholesterolu i glukozy. Działając przeciwciężarowo i przeciwcukrzycowo, wspomaga profilaktykę chorób serca i tych metabolicznych. **(MJ)**



Do wchłaniania likopenu niezbędny jest tłuszcz, dlatego do potraw z pomidorami warto dodać oliwę lub orzechy

ZAPYTAJ LEKARZA

MASZ PYTANIE Napisz do nas na adres: redakcja@stronazdrowia.pl

Za tydzień
u nasDOMOWY
WELLNESS
- ZABIEGI
I RYTUAŁYUCZULENIE
NA SŁOŃCE
- JAK MU
ZAPOBIEGAĆ
I ŁAGODZIĆ
OBJAWY

Czy wybór okularów do czytania ze sklepu to dobre rozwiązanie?



EKSPERT RADZI:

Okulary do czytania kupione w aptece czy drogerii wydają się dobrą alternatywą dla okularów optycznych wykonanych na zamówienie. Są tanie, a z wyglądu często nie ustępują markowym oprawkom. Niestety, nie są jednak bezpieczne. Zarówno jakość oprawek, jak i szkielek, jest nieporównywalnie niższa niż tych z salonu optycznego. Po miary, które wykonuje profesjonalny optyk w swoim zakładzie, są nie do powtórzenia w przypadku szkielek sklepowych. Takie okulary nie mają też powłok zapewniających bezpieczną i wygodną pracę, np. przy monitorze. Ten, kto robił ostatnio oku-

lary w salonie wie, jak złożona jest to procedura – zwłaszcza że często każde oko widzi nieco inaczej i lekarz wpisuje na receptę inne moce dla oka prawego, a inne dla lewego. Często dochodzi też konieczność wyrównania astygmatyzmu. Tymczasem „gotowce” mają moce tylko sferyczne i to zawsze identyczne w obu szklach. Za komfort i bezpieczeństwo pracy wzrokowej odpowiada ponadto odległość między nasadą nosa a źrenicą każdego oka (często różna, bo nie jesteśmy symetryczni), jak i wysokość centralnej części optycznej w konkretnej, wybranej przez pacjenta oprawie. Co więcej, oko zawsze „dąży” do najlepszego miejsca w szkiele. W okularach optycznych jest ono tuż przed źrenicą oka, a w tych gotowcach zdarza się to

rzadko. Oko „zezuje” więc w poszukiwaniu takiego miejsca, gdzie widzi najostrej. Czasem jest ono oddalone od środka w poziomie, a czasem po skosie. Konsekwencje takiego patrzenia, m.in. bóle głowy, zapalenie powiek lub spojówek czy przewlekłe zmęczenie, nie od razu kojarzą się pacjentowi i lekarzowi z nieprawidłową korekcją wady wzroku. Gotowymi okularami można więc wspomagać się tylko przy niewielkiej różnicy dioptrii między oczami i braku astygmatyzmu, jeśli zakładamy je na chwilę np. na zakupach, a potem wrzucamy do koszyka. Do dłuższej pracy wzrokowej warto zainwestować w solidnie dobrane i wykonane szkła optyczne. Dr Małgorzata Zarska, Kierownik Poradni Zaawansowanej Okulistyki w Centrum Medycznym CMP

Czy nowotwory są dziedziczne? Czy można się przed nimi uchronić?



SPECJALISTA ODPOWIADA:

W większości sytuacji nowotwory nie mają tła dziedzicznego. Najpowszechniejsze z nich, które w 10-25 proc. przypadków mają przyczyny genetyczne, to rak piersi, jajnika, jelita grubego, odbytnicy, jelita cienkiego, tarczycy i żołądka. Co to oznacza w praktyce? Pacjenci, którzy dziedziczą geny sprzyjające rozwojowi nowotworu, w ciągu swojego życia są zdecydowanie bardziej narażeni na wystąpienie choroby nowotworowej niż inni. Rozwój zmian chorobowych bywa u nich tylko kwestią czasu i nie da się powstrzymać w sposób naturalny.

Można jedynie zastosować działania profilaktyczne, które pozwolą wykryć chorobę na wczesnym etapie i dzięki temu zareagować najszybciej, jak to możliwe. We wczesnych stadiach leczenia jest znacznie skuteczniejsze niż w późniejszych. Przykładem jest wykonywanie profilaktycznej kolonoskopii w dziedzicznym raku jelita grubego czy badań mammograficznych, USG i rezonansu magnetycznego u pacjentek będących nosicielkami genów BRCA. Alternatywnym sposobem jest wykonywanie operacji polegających na wczesnym usunięciu narządów narażonych na rozwój nowotworu.

Janusz Sznaider, chirurg onkolog i ekspert kampanii „Żywnieć medyczne – Twoje posiłki w walce z chorobą”

Koronawirus - testy na przeciwciała

Badanie na COVID-19 można prowadzić za pomocą testów z krwi, które wykrywają określone białka

Koronawirus

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka@polskapress.pl

Testy na koronawirusa wykonuje się kilkoma metodami. Obecnie najbardziej poszukiwane są szybkie badania z krwi, które wykrywają przeciwciała wytworzone w organizmie w reakcji na wirusa. Są to testy immunologiczne (inaczej serologiczne), które mogą być przeprowadzane w określonym czasie od momentu infekcji wirusem SARS-CoV-2.

C oraz szerzej dostępne badania przeciwciał mają charakter badań profilaktycznych. Są przeznaczone dla osób bez symptomów choroby, które miały styczność z kimś zakażonym bezobjawowo, tych ze skąpyimi objawami oraz wszystkich, które przeszły infekcję grypopodobną – mogą wtedy sprawdzić, czy jej przyczyną był wirus SARS-CoV-2.

Co wykrywa szybki test na koronawirusa?

Zakażenie koronawirusem wywołuje odpowiedź odpornościową organizmu w postaci wytwarzania skierowanych przeciwko niemu białek. Są to specyficzne przeciwciała anty-SARS-CoV-2 nazywane też immunoglobulinami, takie jak IgA, IgM oraz IgG. Najwcześniej, bo zwykle w okre-



Test na przeciwciała przypomina test ciążowy i oficjalnie jest dostępny tylko dla lekarzy. Przeprowadzenie bardziej precyzyjnych badań przeciwciał można zlecić w laboratorium

sie do 10 dni od wystąpienia objawów infekcji, we krwi pojawiają się immunoglobuliny A (IgA). Mogą wskazywać, że jest ona wciąż aktywna. Już po kilku dniach powstają też immunoglobuliny M (IgM), choć najlepiej oznaczać je po upływie min. 7 dni. Pozytywny wynik testu sygnalizuje toczącą się w organizmie infekcję. Dla późniejszych etapów zakażenia typowe są natomiast immunoglobuliny G (IgG), które mają najbardziej specyficzne działanie w stosunku do koronawirusa. Ich

stężenie we krwi rośnie wraz ze spadkiem poziomu IgM. Najlepiej oznaczać je po upływie co najmniej 10-14 dni od początku występowania objawów. Test taki jest najbardziej istotny u ozdowieńców.

Kiedy badać przeciwciała?

Badanie przeciwciał powinno się przeprowadzać dopiero po upływie 10 dni od chwili wystąpienia objawów infekcji. Wcześniej jego czułość i swoistość są niższe. Najbardziej precyzyjne wyniki osiąga się przy oznaczaniu IgG wraz

z IgA lub IgM. Testy wykonuje się dwiema metodami: jakościową (potwierdzenie obecności) oraz ilościową, która pozwala oznaczyć stężenie przeciwciał, a więc dokładniej ocenić stan pacjenta.

Testy immunologiczne należy wykonywać co najmniej dwukrotnie, np. w przypadku styczności z osobą, która mogła mieć zakażenie bezobjawowe, zalecany termin przypada po 7 oraz po 14-30 dniach od tego kontaktu. W przypadku osób z objawami zakażenia właściwy moment to okres występo-

BADANIE GENETYCZNE WCIĄŻ DECYDUJĄCE

Wykrywanie koronawirusa za pomocą laboratoryjnych testów genetycznych, zwanych też molekularnymi, to wciąż złoty standard diagnostyki. Ich wyniki są przy tym miarodajne we wcześniejszym okresie infekcji niż w przypadku badań przeciwciał, czyli

białek wytworzonych przez układ odpornościowy w odpowiedzi na wirusa w organizmie. Zarówno pozytywny, jak i negatywny wynik nie jest wiążący i musi być potwierdzony testem genetycznym, który można już przeprowadzić także prywatnie w cenie ok. 500 zł

wania symptomów, a następnie faza zdrowienia (po upływie 3-4 tygodni).

Wiarygodność wyników

Interpretacja wyników badania serologicznego nie jest prosta, dlatego powinna być przeprowadzona przez fachowca. W przypadku wszystkich klas przeciwciał wynik ujemny nie wyklucza przebiegu zakażenia koronawirusem. Również wynik dodatni, który może sygnalizować infekcję trwającą lub już przebytą, powinien zostać potwierdzony za pomocą testu genetycznego. Może być bowiem fałszywy i wynikać z infekcji innymi szczepami koronawirusów, co w większym stopniu dotyczy przeciwciał IgM niż IgA. Fałszywie dodatni wynik testu może pojawić się też u osób szczepionych przeciwko grypie (ok. 3 proc. przypadków) oraz z chorobą autoimmunologiczną.

Ile kosztuje test na koronawirusa?

Testy immunologiczne dają najbardziej dokładne wyniki, jeśli są wykonywane za pomocą zaawansowanych metod w laboratorium. Nie są one jednak dostępne od razu, tak jak ma to miejsce w przypadku najbardziej poszukiwanych, ale też zawodnych szybkich testów kasetkowych. Wykorzystując one metodę immunochromatograficzną, wykrywając jedynie obecność określonych przeciwciał (test jakościowy), ale nie wskazując na ich stężenia we krwi. Odpowiednie zestawy do badania pojawiają się w aptekach i sklepach internetowych, jednak mogą być nabywane i stosowane jedynie przez fachowców. Ceny zależą od rodzaju badania, np. test kasetkowy kosztuje 100-150 zł, a test ilościowy – 120-250 zł.

Mały, dyskretny, niezawodny i DOSTĘPNY OD RĘKI!

Innowacyjny **WZMACNIACZ SŁUCHU** rewolucją na rynku

**MOŻESZ ZAPOMNIEĆ O SZUMACH I PISKACH
SŁYSZ BARDZIEJ CZYSTO I WYRAŹNIE
NAJCICHsze DŹWIĘKI I ZMNIEJSZ NIEDOSŁUCH!**

Odbierz
wzmacniacz
ZA DARMO!

Nie przegap takiej okazji i skorzystaj z inteligentnego Audiokorektora, który stanowi konkurencję dla markowych urządzeń (w cenie 10-12 tys. zł) i pomógł poprawić słuch ponad 89 tys. osób. Masz szansę otrzymać go **ZA DARMO!**

Chciałabyś słyszeć lepiej?

**AUDIOKOREKTOR
WZMACNIAJĄCY SŁUCH
MOŻE POMÓC:**

- ✓ poprawiać jakość słyszenia
- ✓ wzmacniać dźwięki
- ✓ wspomagać słuch na poziomie nanokomórkowym
- ✓ zmniejszać piski i szumy
- ✓ **automatycznie dostosowywać** dźwięki w zależności od sytuacji
- ✓ jest zgrabny i idealnie **dopasowuje się** do każdego ucha
- ✓ jest **niezauważalny** dzięki cielistej barwie

Urządzenie korzysta z innowacyjnej, mikrocyfrowej technologii, dzięki której **problem niedosłyszenia u wielu osób może zmniejszyć się.**

Inteligentny korektor jest dla Ciebie, jeśli chcesz:

- 1) poprawić swoją sprawność słuchową
- 2) lepiej rozumieć ludzką mowę i rozróżniać dźwięki
- 3) słyszeć lepiej nawet najcichszy i najdalszy szept
- 4) w spokoju posłuchać radia i obejrzeć TV

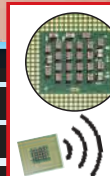
Konieczność zamówienia perfekcyjny i funkcjonalny Audiokorektor wzmacniający słuch. **To niewielkie i przebiegłe urządzenie może odmienić Twoje życie nie do poznania!**

Ile możesz zaoszczędzić?

Klasyczne urządzenie poprawiające słuch to koszt rzędu od 2 do 12 tys. zł. Inne tego typu urządzenie często może ranić uszy. Umieszczony w jego centralnym punkcie mikrofon pojemnościowy zazwyczaj może zbierać tylko dźwięki dobiegające z boku, pomijając te gdy stoimy tyłem. Decydując się na Audiokorektor wzmacniający słuch, zaoszczędzisz jednorazowo nawet kilka tysięcy złotych i masz szansę na najwyższą jakość!

Jak otrzymać **DARMOWY** Audiokorektor wzmacniający słuch?

Wykorzystana w urządzeniu najnowszej generacji technologia mikrocyfrowa nie jest tania. Ale dzięki specjalnej niższej ograniczonej liczbie osób może skorzystać z niej **całkowicie bezpłatnie**. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń!



Wbudowany nano-przenośnik dźwięku, dzięki odpowiedniemu algorytmowi wzmacnia dźwięki ważne, wyciszając niechciane szumy i hałas



Otrzymasz specjalny zestaw silikonowych wkładek różnego rozmiaru, dzięki którym łatwo dopasujesz wzmacniacz do swojego ucha, nie czując, że masz go na sobie

To możesz być Ty!



WSRÓD ZNAJOMYCH:

Możesz lepiej słyszeć, co mówią do Ciebie i o czym rozmawiają ze sobą bliskie Ci osoby.



W DOMU:

Możesz usłyszeć każdy dźwięk w TV i wyraźniej słyszeć radio nawet z innego pomieszczenia.

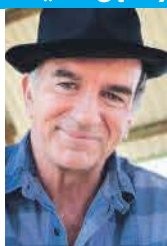


PODCZAS ZAŁATWIANIA SPRAW:

Masz szansę nie musieć już więcej prosić o powtórzenie kwoty do zapłaty.

„Mogę słyszeć nawet szepty”

Maciej (65 l.) Mrągowo



Słyszałem coraz gorzej. Wtedy zaczęły się kolejki do specjalistów, różnego rodzaju urządzenia, przyjmowałem różne środki. Nic się nie na to nie zdało. Wpadałem w coraz większą frustrację, nie mogłem już nawet rozmawiać przez telefon bo słyszałem tylko cichy szum. W końcu wziąłem sprawy w swoje ręce i zamówiłem Audiokorektor. Inteligentny sprzęt działa bez zarzutu! Mniej szumów i pisków, za to możliwość lepszego słyszenia! Z łatwością rozpoznaję dźwięki nawet w tłumie. Teraz rozmowa przez telefon z wnukami to dla mnie czysta radość! Mogę słyszeć nawet kiedy mówię szeptem, a urządzenie idealnie przylega do ucha.

„Znowu mogę śpiewać”

Małgorzata (73 l.) Racibórz



W chórze kościelnym śpiewałam przez 47 lat, ale z powodu stopniowego zanikania słuchu musiałam z tego zrezygnować. Co prawda nosiłam lepsze i gorsze urządzenia, ale piski i szumy były nie do zniesienia. Urządzenia w ogólnie nie dopasowywały się do ucha, przez co często z niego wypadały. Audiokorektor sprezentowali mi koledzy z chóru. Na początku było mi wstyd, ale gdy go założyłam – oniemiałam! Słyszałam znacznie lepiej! Od razu wróciłam do śpiewania. Wyraźniej słyszałam wszystkie głosy bez irytujących pisków, a przez idealny kształt urządzenie perfekcyjnie przylega do mojego ucha!

ODBIERZ **DARMOWY PRODUKT!**

Zniżka 100% dla pierwszych 200 osób!

By otrzymać darmowe urządzenie o wartości 317 zł, zadzwoń:

71 300 30 81

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 Zwyczajne połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do 06.06.2020

Liczba bezpłatnych opakowań jest ograniczona!

*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.groupctm.com

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl



Rozmowa

z Violettą Krasnowską, dziennikarką i autorką książki „Będziesz siedzieć. O polskim systemie niesprawiedliwości”.

Mijają właśnie dwa lata od momentu, w którym Tomasz Komenda po 18 latach odsiadki usłyszał przed Sądem Najwyższym słowo „niewinny”. Powstaje film o tej historii, pani napisała o błędach śledztwa i procesu, w konsekwencji których Komenda usłyszał wyrok 25 lat więzienia.

Tak, ale warto przy okazji powiedzieć, że jednocześnie mijają już dwa lata śledztwa prowadzonego w prokuraturze w Łodzi dotyczącego nieprawidłowości przy sprawie Komendy. Jest cisza, a podobnych spraw znam co najmniej kilka. Dla polityków i urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości nie ma już tematu.

Są jakieś ustalenia, o których warto wspomnieć?

Niestety nie. W tym łódzkim postępowaniu nie dzieje się kompletnie nic. Dzwonię do nich co pewien czas i słyszę, że czekają na jakąś opinię biegłego. Obawiam się, że to postępowanie skończy się umorzeniem. Moja książka jest po prostu o tym, że prokuratorzy z Łodzi muszą teraz ocenić fatalną pracę swoich kolegów z innej jednostki.

W śledztwie dotyczącym Komendy były błędy biegłego na temat śladów zębów ujawnionych na ciele ofiary, błędy przy ekspertyzie osmologicznej dotyczącej śladów zapachowych, ginące dowody. Masa zaniedbań.

Sam wniosek o ułaskawienie Komendy, który czytałam wnikliwie i długo, na bitych 100 stronach wskazuje dobitnie i szczegółowo te wszystkie nieprawidłowości, błędy i niedociągnięcia. Dość powiedzieć, że w przypadku kluczowej dla sprawy ekspertyzy śladów zębów na ciele ofiary biegli ocenili „na oko”, że ten ślad to zęby Tomasza Komendy.

Komenda właściwie miał dużo szczęścia, że wyszedł z więzienia.

Tak, bo prokurator włożył wiele wysiłku, by odkręcić sprawę, w której skompromitowali się jego poprzednicy. To imponujące, że zdecydował się na taki krok.

W Polsce z 500 tys. postępowań karnych, które trafiają do sądów, ledwie 2 proc. spraw kończy się uniewinnieniem oskarżonego.



Tomasz Komenda nigdy nie wyszedłby na wolność, gdyby nie dociekliwy policjant z uczciwym prokuratorem

W polskich więzieniach siedzą niewinni ludzie

Przy założeniu, że w Polsce dochodzi rocznie do 50 pomyłek sądowych, to z takich szacunków wynika, że w ciągu ostatnich 25 lat z powodu wpadek ponad 1000 osób teraz siedzi niesłusznie w więzieniach. Takie wnioski wynikają choćby z ostrożnych szacunków Marcina Wolnego z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. To właśnie przy HFPCz funkcjonuje tzw. Klinika Prawa Niewinności, stworzona przez prof. Andrzeja Rzeplińskiego i zajmująca się zagadnieniem pomyłek sądowych i niesłusznych skazań. Działa tam zapalona garstka prawników i wolontariuszy. Biorą pod lupę sprawy prawomocnie zakończone wyrokami, które budzą wątpliwości. Nie jest ich mało.

Za granicą są komisje ds. niewinności. Jak pani pisze, choćby w USA, w Wielkiej Brytanii. U nas to nowinka.

Komisje ds. niewinności za granicą już działają i to prężnie. W Anglii zaczęło się w latach 80. od sprawy tzw. czwórki z Guildford. Niewinnie skazanych ludzi za udział w zamachu terrorystycznym IRA. Temat ten podjęto bardziej ze względów politycznych.

Kojarzę, że o sprawie powstał znany film „W imię ojca” Jima Sheridana ze znakomitą rolą Daniela Day-Lewisa.

Po tej aferze w Wielkiej Brytanii wzięto pod lupę 12 tys. spraw karnych i według



Violetta Krasnowska napisała książkę o polskim systemie niesprawiedliwości, który niszczy życie setkom ludzi

danych RPO, który przy sprawie Komendy apelował o powołanie u nas podobnej komisji, doprowadzono do zakwestionowania wyroków w trzech czwartych z nich. U nas prof. Andrzej Rzepliński zapoczątkował podobny projekt w ramach Kliniki Prawa Niewinności, ale w Polsce badacze i prawnicy nie mają takich uprawnień, jak w Anglii i USA, gdzie komisje ds. niewinności otrzymały szerokie kompetencje i mogą np. przeprowadzać badania śladów DNA.

W Polsce się nie da?

U nas tak szerokie uprawnień ma tylko prokurator i sąd. Dlatego sprawa Komendy jest tak nieprawdopodobna, bo prokuratura sama podjęła próbę ponownej analizy zamkniętej i osądzonej sprawy.

Pisze pani, że wspomniany już w tytule książki „wymiar niesprawiedliwości” to trzy stopnie piekła. Zaczyna się od błędów policji, które powiela prokurator, a na końcu akceptuje sąd.

I potem każdy zrzuca z siebie odpowiedzialność. Policja mówi, że przecież sprawę nadzorował prokurator. On z kolei wskazuje, że to sąd zdecydował o areszcie tymczasowym i na koniec skazał człowieka. Sąd odpięra zarzut, bo przecież w drugiej instancji wyrok utrzymano. Nie ma winnych, że za kratkami był wiele lat niewinny człowiek.

Brakowało mi w książce czwartego kręgu piekła, czyli, co się dzieje ze skazanym za murami więzienia. Służba więzienna też umywa ręce i mówi: my tylko wykonujemy orzeczoną karę.

Jeden mój bohater opowiada, co się dzieło w celi, o znęcaniu nad nim przez współwięźniów, torturach z użyciem ognia, przemocy. To się potem przekłada u niewinnych już ludzi na próby samobójcze.

Ciekawe, że jeden pani bohater twierdzi, że „system niesprawiedliwości” to nie maszyna, ale żywy organizm, który podlega wpływom, emocjom, interesom.

Tworzą go ludzie, którzy ulegają naciskom, bywają stronniczy, niekompetentni.

W systemie anglosaskim, np. w amerykańskim, jest ława przysięgłych i ona się może mylić. U nas są sędziowie zawodowi oraz ławnicy i jak się okazuje, też popełniają omyłki.

Na tym ostatnim słowie bym się zatrzymała. Omyłka to raczej błąd niezawiniony, a tu jest coś więcej. Opisuję, jak sędziowie nie czytają zeznań kluczowych świadków incognito, ignorują dowody niewinności oskarżonych, przeinaczają ustalenia w uzasadnieniu wyroku. To jest czasem nie do uwierzenia.

Ważne jest też, co się dzieje już po wyroku, gdy w końcu po latach niewinni ludzie wychodzą z więzienia. Starają się o zadośćuczynienia. Jednemu udało się wywalczyć 300 tys. zł za krzywdy, ale Tomasz Komenda jeszcze walczy o finansową rekompensatę.

Jeden mój bohater zwraca uwagę, że najtrudniejsze jest w tym wszystkim uzyskanie potwierdzenia, że jednak doszło do pomyłki systemu. A to może zrobić tylko sam system. Ten człowiek nie ma wątpliwości, że w więzieniach dalej siedzą niewinni, choćby dlatego, że nie mieli pieniędzy na adwokata. Zauważa, że gdyby nie zamożność jego rodziny przesiedziałyby do końca orzeczone mu niesłusznie 8 lat więzienia, a nie „tylko” trzy.

Istotne było również to, że ci ludzie otrzymali wsparcie z zewnątrz.

Raz jest to właśnie pomoc bogatego ojca, który walczy o wolność dla syna. W przypadku Komendy to był jeden policjant i prokurator. W innych sprawach to prawnicy z Kliniki Prawa Niewinności.

Zszokowało mnie, gdy jeden z bohaterów opowiada, że na wolności jest od 7 lat i codziennie prowadzi pamiętnik. Zapisuje, co robił danego dnia. Na wszelki wypadek, gdyby znowu przyszła policja i zapytała go, jak wyglądał jego konkretny dzień. Boi się.

Ten poraniony człowiek mówi, że wyszedł z więzienia, ale więzienie z niego nie wyszło. Nawet kilkumiesięczny pobyt za kratkami zmienia człowieka. To ludzie ze złamanym życiem.

Jest możliwość systemowego rozwiązania takiej sytuacji, by innych niewinnych wyciągnąć z krat? Może rozwiązaniem byłoby takie stałe komisje ds. niewinności, jak na Zachodzie?

Był pomysł, by powstał taki urząd, jak w Anglii, ale na tym się skończyło.

Pani bohaterowie są teraz wolni i niewinni. To optymistyczne zakończenie?

Chciałabym mimo wszystko, by ktoś odpowiedział za krzywdy tych ludzi. Ja jestem wkurzona, że nikomu włos z głowy nie spadł za to, co im zrobiono. ©©

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Izabela Janachowska o związku z milionerem
Najpierw poznaliśmy ją dzięki występom w „Tańcu z Gwiazdami”, a potem w roli żony milionera Krzysztofa Jabłońskiego. Tancerka i ekspertka ślubna coraz chętniej opowiada o związku ze starszym o 27 lat mężczyzną. W rozmowie dla „Gali” przyznała: „Na początku nie widziałam w nim materiału na swojego partnera. Gdy się poznaliśmy, nie zrobił na mnie najlepszego wrażenia”. Jak dodała - po raz pierwszy zapunktował, gdy poznała jego poczucie humoru.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Syn Szczęsnych dostał na urodziny samochód
Liam, syn Wojciecha i Mariny Szczęsnych, obchodził swoje pierwsze urodziny. Z tej okazji rodzice przygotowali mu imprezę tematyczną w klimacie safari. Chłopiec otrzymał również wyjątkowy prezent - samochód-zabawkę. Na Instagramie pojawiło się zdjęcie Liama siedzącego w Mercedesie G Wagon. Samochodzik dołączył do kupionego mu wcześniej Fiata 500.

Mikołaj Roznerski odwołał ślub z Kalską
Jedna z najpiękniejszych młodych par show-biznesu zdecydowała się przełożyć swój ślub. O szczegółach poinformował „Fakt” przyjaciel aktorów. „Mikołaj stwierdził, że nie ma co się spieszyć i organizować na szybko najważniejszego przyjęcia w życiu. Dlatego zrezygnowali z terminu wakacyjnego. Chcą, by ślub był jak z bajki, więc postanowili go przenieść na przyszły rok” - podał.

CELEBRYCI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Córka Lewandowskich trenuje razem z mamą
„Dzień dobry, dzień dobry! Kto dzisiaj trenuje? Który program z aplikacji wybierasz? Klara: Idziemy na trening, proszę? I jak tu odmówić córeczce? Mały motywator. Godnie zastąpiła mamusię, która jeszcze nie może trenować” - trenerka napisała pod nagraniem, na którym widać Klarę ćwiczącą pchnięcia przysiadowe. Dodała także: „Dynamit po mamusi! Będzie sportowiec po rodzicach. To małeństwo ćwiczy lepiej niż ja, Genów nie oszukasz, Wulkan energii”.

TV HIT

FILM



Jak uratowałem Kanadę
TVP KULTURA 20:20
Poseł Steve Guibord ma oddać głos, który zdecyduje, czy Kanada weźmie udział w wojnie. Polityk jeździ po swoim okręgu, by porozmawiać z wyborcami.

FILM



Boski żigolo
POLSAT 22:30
Deuce Bigalow zarabia na życie czyszczeniem akwariów. Pewnego dnia bogaty żigolak, który musi wyjechać na kilka tygodni, prosi go, by zaopiekował się jego cennym akwariem i apartamentem.

DOKUMENT



Brudna strefa..
TVN 21:00
Kamery dziennikarzy zajął do karet, na oddziały szpitalne, czyli tam, gdzie każdego dnia toczy się walka o życie i zdrowie tysięcy ludzi. Jak działa polska służba zdrowia?

FILM



Plan B
TVP 2 23:00
Zoe lubi życie singielki, lecz marzy o dziecku. Decyduje się na sztuczne zapłodnienie. W dniu, w którym dowiaduje się, że jest w ciąży, poznaje Stana, sympatycznego sprzedawcę z delikatesów.

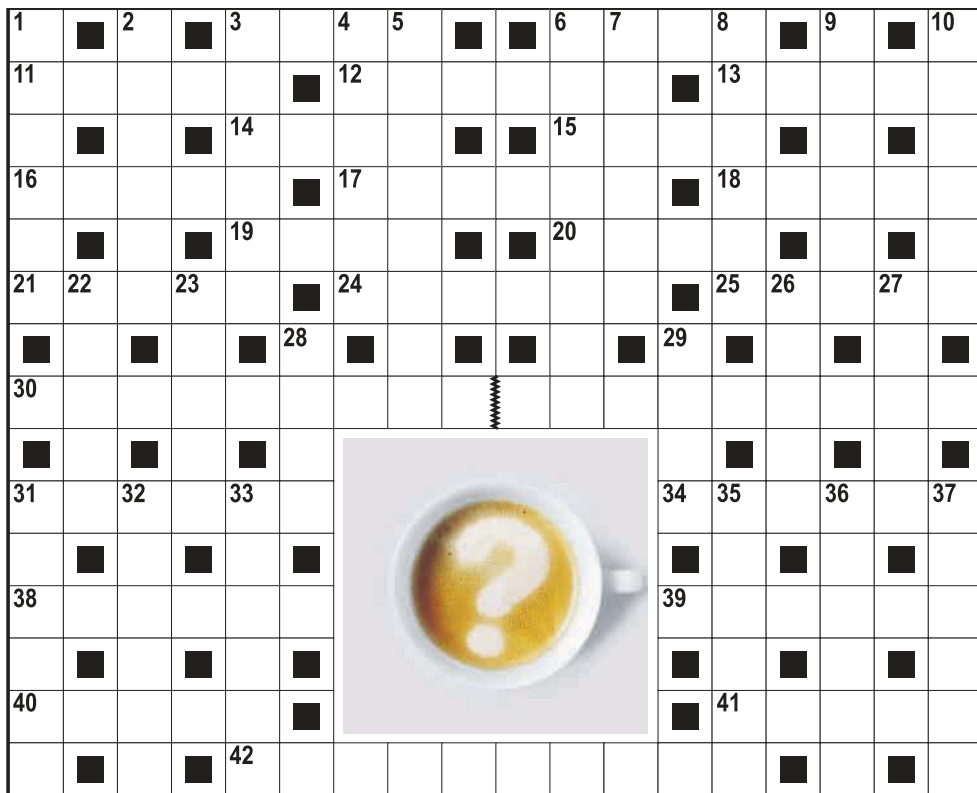
Krzyżówka nr 85

Poziomo:

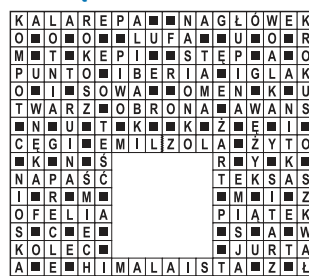
- 3) próżniak, wałkoń,
- 6) filmowa szajka Olsena,
- 11) kraczący ptak,
- 12) świetny mówca,
- 13) chłopski pomyślnik,
- 14) czarny kosmetyk do rzęs,
- 15) formuła rozgrywek piłkarskich,
- 16) imię autorki powieści „Nad Niemnem”,
- 17) papierowa aktówka w rękach urzędnika,
- 18) gwałtowny nacisk,
- 19) realizowany w banku,
- 20) nowa myśl, projekt,
- 21) osłona lampy,
- 24) siła fizyczna Arnolda Schwarzeneggera,
- 25) kamienna u pokerzysty,
- 30) rozległa uprawa owoców z szypulką,
- 31) bajkowa roślina kwitnąca tylko raz,
- 34) zapach prosto z perfumerii,
- 38) wiedeńskie ciasto,
- 39) drogocenne rzeczy, kosztowności,
- 40) blankiet pocztowy o przesyłce,
- 41) akwen wodny w ogrodzie,
- 42) zastąpił liczydła.

Pionowo:

- 1) drzewo iglaste,
- 2) gra z kostkami i mydłem,
- 3) żagiel przedni,
- 4) kapitańska nadbudówka na statku,
- 5) były krakowski tygodnik z prof. Filutkiem,
- 6) bramkarz w piłce nożnej (z angielska),
- 7) odmiana szarady,
- 8) owoc, pocisk lub kolor,
- 9) zdradza złodzieja,
- 10) pomarszczony grzyb jadalny,
- 22) roślinny symbol niewinności,
- 23) do rozwieszania wypranej bielizny,
- 26) wyprawa panny młodej,
- 27) na początku jest strumykiem,
- 28) balsam do smarowania ciała,
- 29) odprawiana przez kapłana,
- 31) osoba dramatu,
- 32) kot do gotowania pokarmu dla świń,
- 33) nie rwie się do pracy,
- 35) uczony w gronostajach,
- 36) stagnacja w gospodarce,
- 37) strój gimnastyka.



Rozwiązanie nr 84



Dziennik Bałtycki
www.dziennikbaltycki.pl

DZIENNIK BAŁTYCKI
Adres redakcji: Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, tel. 58 300 33 00, faks 58 300 33 03

Redaktor naczelny Mariusz Szmidka, 58 300 33 00, m.szmidka@prasa.gda.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Bogdana Wachowska, 58 300 33 33, b.wachowska@prasa.gda.pl

Sekretarz online Patrycja Kłos, 797 001 038, patrycja.klos@polskapress.pl

Szef grupy produkcyjnej video Tomasz Kubik, 502 499 023, t.kubik@prasa.gda.pl

Publicystyka Dariusz Szreter, 502 499 027, d.szreter@prasa.gda.pl

Wydarzenia Mariusz Lesniewski (Tygodnik Trójmiasto), 502 499 036, m.lesniewski@prasa.gda.pl

Ekonomia Jacek Klein, 502 499 026, j.klein@prasa.gda.pl

Rejsy/Kultura Gabriela Pewińska, 502 499 020, g.pewinska@prasa.gda.pl

Magazyn na Weekend Małgorzata Gradkowska, 502 499 039, m.gradkowska@prasa.gda.pl

Sport Adam Mauks, 502 499 035, a.mauks@prasa.gda.pl

Łączność z Czytelnikami 58 300 33 41

Poradniki, dodatki i edukacja Kamila Kubik, 514 800 986, k.kubik@prasa.gda.pl

Multimedia Kamila Benke, 58 300 33 22, k.benke@prasa.gda.pl

Prezes oddziału Polska Press w Gdańsku Wiktor Pilarczyk, 58 300 31 00

Biuro reklamy Joanna Gwiazda-Kozłowska

Kolportaż Monika Bednarek, 58 300 03 6 15

Biuro konkursów 58 300 31 75

Prenumerata 58 728 08 17. Prenumeratę można także zamówić za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie

e-wydanie: online.dziennikbaltycki.pl

DRUK Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia 85-058 Bydgoszcz, ul. Warszawska 13; tel. 52 322 62 01, fax 52 552 41 41

Polska Press sp. z o.o. Oddział w Gdańsku należy do Grupy Wydawniczej Polska Press

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE Dariusz Szreter

Polskie Badania Cytelnictwa
PBC
Polskie Badania Cytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZKOP
BALIA
BALIA KONTROLUJE
NADANE KONTROLUJĄCE

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domanińska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio, joanna.pazio@polskapress.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)
W Biurze Ogłoszeń

Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłać kartą kredytową

Biuro Ogłoszeń:
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, 58/3003 217

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

Kupię każde mieszk. 729447556

INNE

SKUP nieruchomości za gotówkę. Trójmiasto i okolice 572-485-529

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ

WYNAJMĘ pokój dwuosobowy. Gdańsk 507 037 101

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

BIUROWE

WYNAJMĘ powierzchnie magazynową w Gdańsku 2x 650 m² rampy, windy towarowe, plac składowy. tel. 600 260 061

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

BUDOWLANA

KUPIĘ DOM / DZIAŁKĘ. 729447556

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis. Raty, [www.konstal-garaze.pl](#), 55/621-23-38, 58/588-36-02, 512-853-323

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

FILATELISTYKA - kupno. 607 687 697

FOTO, KSIĄŻKI

ALE kasa! Książki kupuję, 502-765-245

KUPIĘ książki, płyty z muzyką. Dojazd. Gotówka 508-245-450, 509-675-586.

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA i drzwi na wymiar: pcv,alu, drewno firmy DRUTEX. Okno 1465 x 1435R+RU, cena 365 zł netto. Tel. 509-023-749

Motoryzacja

SAMOCHODY OSOBOWE- KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone kupię zaniedbane wypadkowe. Najlepiej płacimy, całe pomorskie 514-514-610

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł rata 572, 730 809 809

KREDYTY 0% Tel. 732-888-698

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

FIRMA komunalna zatrudni kierowcę kat. B do sprzątania terenów zewnętrznych w Gdańsku. Tel. kontaktowy 515-169-169

Firma odzieżowa zatrudni Panie do prasowania odzieży damskiej tel. 58 343 10 49; produkcja@taranko.com

FIRMA odzieżowa zatrudni Panie do szycia odzieży damskiej tel. 58 343 10 49; produkcja@taranko.com

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze, elektrycy, spawacze: 730-011-300.

OPIEKUNKO Seniorów- Gorące bonusy wakacyjne czekają!! Wyjedź latem i otrzymaj dodatkowy bonus do 200 euro Tylko sprawdzone oferty, stawki do 1500 euro legalne zatrudnienie. Nie wahaj się, zadzwoń i zarabiaj więcej. [www.sentium.pl](#) Tel. 505 440 380

PANIĄ do sprzątania powierzchni biurowych i produkcyjnych zatrudni firma tel. 58 3431049; praca@taranko.com

PRACA w Anglii: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie nawet 18900zł za trzy miesiące. Zapewniamy bezpieczną rekrutację, podróż w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie. Zadzwoń 514781060. Promedica24.

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ZATRUDNIMY robotników fizycznych i operatorów maszyn do pracy na budowach w Trójmieście. Firma AGROMEL z Pruszcza Gd. tel. 602-257-705 [www.agromel.pl](#)

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z, 501-776-232 Ginekolog

GINEKOLOG. Farmakologicznie A-Z 731-915-383

STOMATOLOGIA

NAPRAWA protez zębowych 607-550-570

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD lodówki, zmywarki, pralki, 58/ 302 0006, 58/554 22 02, 58/664 48 35, 501103397

POGOTOWIE telewizyjne,58/629-02-33

BUDOWLANO-REMONTOWE

A do Z awarie dachy kominy, 517 744 487

A do Z malowanie, remonty mieszkań, klatek schodowych, biur 500-225-620

A do Z, malowanie, fachowo, emerycy zniżki. 500-225-620

A-Z Malowanie Remont 578-040-574

A-Z malowanie, cekol, kafelki 691-996-354

A-Z Układanie glazury, terakoty tel. 500-225-620

BUDOWLANE, docieplenia, konstrukcje dachowe, tynki, 601-320-453

CYKLINIARSKIE 602-784-208 ukl. paneli

CYKLINOWANIE 501979520

CYKLINOWANIE 501979520

CYKLINOWANIE bezpyłowe 504641458

HYDRAULICZNE, gazowe, awarie -tanio, solidnie. Tel. 501977409

HYDRAULIK WOD-KAN CO GAZ 784 472 083

HYDRAULIKA, tanio, solidnie, tel. 513-661-997

KAFELKOWANIE, łazienki, malowanie, szpachlowanie, solidnie remonty, 798 544 261

MALOWANIE dachów788-016-988

MALUJĘ tanio i solidnie 608 788 280

OKNA,DRZWI, rolety, żaluzje. Montaż. Tanio, 58 556-65-01 Stolmar

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 [www.sufitex.pl](#)

Twój dach - krycie papą termozgrzewalną.Tel. 660 852 121

ŻALUZJE. Rolety 501-005-692, Gdańsk

INSTALACYJNE

A do Z Awarie elektr.remont 504372096

KOMPUTEROWE

A-Z Laptopy, Komputery SERWIS Tanio, Dojazd gratis, 505-558-579

INNE

DETEKTYW- licencja, 601-692-992

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy 8 dni od 650zł z dofi Unijny Program Spowolnij Starzenie Możliwość dowozu 501 642 492

MORZA

DZWIROWOMORZE.PL -tel. 605905969

ŁEBA- komfort, tanio, 606-687-996.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny roln. Tel. 535135507.

Zwierzęta

INNE

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odchodowanych tel. 785-188-999

Różne

ALE kasa! Książki kupuję, 502-765-245

ANTYK krajalnice Kupie 530-633-528

Garaże blaszane, konkurencyjne ceny, 59/833-45-36, 660-385-917, 605-286-058

STARE książki- skup 881-934-948

009721031

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Pracownika i Kolegi

śp Cezarego Kucharczyka

Składamy wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Najbliższemu Zmarłego Zarząd i Pracownicy PRCiP Sp. z o.o.

009721657

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Andrzeja Szwarca

byłego Prezesa Stoczni NAUTA.

Składamy szczerze wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim Zarząd i Pracownicy S.R. NAUTA

009721912

„Ci, których kochamy,
na zawsze pozostaną w naszych sercach”

Pogrążeni w smutku i żałobie zawiadamiamy, że w dniu 31 maja 2020 r. zmarł nasz Mąż i Ojciec



Feliks Drozdowski

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w piątek 5 czerwca 2020 r. o godz. 12.00 w kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Gdyni. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrążone w smutku Żona i córka

009721344

Z głębokim smutkiem żegnamy naszego Kolegę, wieloletniego pracownika

Mieczysława Sojka



Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Zarząd, Rada Nadzorcza, koleżanki i koledzy z Morskiej Agencji Gdynia Sp. z o.o.

009721972

Pani Dorocie Richert

Dyrektor szkoły w Miszewie wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci



Taty



składają Burmistrz Gminy Żukowo Wojciech Kankowski oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Żukowie Witold Szmidtke

REKLAMA

009495408

WAŻNE TELEFONY

 ZAKŁADY POGRZEBOWE

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń ☎ 502-499-019

• Usługi Pogrzebowe Cmentarz Komunalny Sopot własna chłodnia, całodobowo, 58 551 03 50, 609 060 965

• OBOL 24h, bezgotówkowo, Sopot, Chrobrego 34 obol.com.pl, 58 551 32 45

eprasa.pl 6174f24585

Przed pandemią brak kibiców również bywał sporym problemem



Piłka nożna

O restarcie PKO Ekstraklasy, Piaście, meczu Lecha z Legią, obostrzeniach sanitarnych i graniu przy pustych trybunach rozmawiamy z byłym reprezentantem Polski, dziś piłkarskim ekspertem m.in. Polsatu, Dariuszem Dziekanowskim.

Na boiska wróciła PKO Ekstraklasa. Jakże ma Pan wrażenia po pierwszej rozegranej kolejce?

Organizacyjnie wszystko wygląda dobrze. Na oko nie gorzej niż w Bundeslidze, choć trudno to szczegółowo porównywać, siedząc przed telewizorem. Trzeba by wybrać się do Niemiec i obejrzeć wszystko z bliska. Póki co można zauważyć, że w obu ligach piłkarze nie zawsze ściśle stosują się do zakazu wspólnego okazywania radości po zdobyciu bramki. Nie wszyscy potrafią utrzymać dystans.

A co do poziomu - kto najlepiej prezentuje się po powrocie z kwarantanny?

Patrząc na wyniki na pewno Piast. Solidnie prezentuje się również Legia. W rozegranych w ubiegłym tygodniu meczach w Pucharze Polski z dobrej



W pierwszym meczu po przerwie Śląsk zremisował z Rakowem

strony pokazał się również Lech i można było zakładać, że grając u siebie osiągnie dobry wynik z Legią...

Tymczasem zwycięstwo sprezentował ekipie ze stolicy bramkarz Kolejorza...

Zgadza się. Przed tą rundą byśmy pewnie wszyscy powiedzieli, że Mickey van der Hart to solidny zawodnik na swojej

pozycji, ale sobotni mecz pokazał, że Lech ma problem i z obroną, i z bramkarzem. Sytuacja, po której padła bramka dla Legii, była kuriozalna.

Po meczu mówiło się, że Legia skutecznie zneutralizowała atuty Lecha...

Zgadza się. Legia nie wspięła się na jakieś wyżyny, nie prowadziła gry. Skutecznie

jednak stopowała Lecha, po którym, szczerze mówiąc, spodziewałem się trochę więcej.

Z drugiej strony w sytuacji, gdy gra się bez kibiców, atut własnego boiska traci chyba mocno na znaczeniu.

Na pewno tak. Z drugiej jednak strony zawsze jest to pewien przywilej, że gra się u siebie. Nawet bez kibiców. Obie drużyny wiedziały, w jakich okolicznościach odbędzie się ten mecz i Legia po prostu mądrzej go rozegrała. Chociaż gdyby nie ten kuriozalny błąd, to pewnie skończyłoby się bezbramkowym remisem.

Problem braku kibiców dotyczy nie tylko Polski, a w różnych krajach pojawiają się różne pomysły, jak poprawić atmosferę na trybunach. Od puszczania dopingu z taśmy przez głośniki, po wyświetlane hologramy kibiców...

W ekstraklasie zabronione jest używanie stadionowego nagłośnienia do kibicowania i Cracovia właśnie została ukarana za złamanie tego zakazu. Moim zdaniem to zresztą kiepski pomysł - nie po to idzie się na koncert ulubionego zespołu, żeby słuchać ich przebojów puszcanych z taśmy. Fani chcą muzyki na żywo, interakcji z wykonawcami. Tak samo jest w piłce. Poza tym, czy brak kibiców naprawdę jest aż takim problemem?

Co Pan ma na myśli?

To, że nawet przed pandemią frekwencja na niektórych meczach nie była - najdelikatniej mówiąc - imponująca. Jeśli w Gdańsku czy Wrocławiu kluby mają stadiony na 40 tys. kibiców, a na meczach pojawiało się góra 8-10 tys., to o czym my mówimy... Może pomyślimy o tym, co zrobić, żeby wypełnić pozostałe 30 tys. miejsc, bo tu są pieniądze, które nam później uciekają.

Pytanie jak to zrobić przy takim poziomie tej ligi...

Powalczyć o to, żeby ten poziom się podniósł, ale nie tak jak jest to teraz robione. Trzeba jeszcze mocniej postawić na szkolenie, wychować jak najwięcej dobrych piłkarzy i bazując na ich umiejętnościach budować drużyny, które będą grać atrakcyjniejszą piłkę, zakwalifikują się do europejskich pucharów. Wtedy będzie można dłużej zatrzymać ich w Polsce, by potem drożej sprzedać za granicę. Wzrosną przychody klubów, wzrośnie poziom zadowolenia kibiców. Zapychanie dziur w składzie piłkarzami dobiegającymi trzydziestki, którzy w dodatku nie wielkiego wcześniej w piłce nie osiągnęli, to jednak krótkowzroczna strategia. Są oczywiście pozytywne wyjątki, że wymienię na przykład Igora Angulo z Górnika. One jednak tylko potwierdzają tę regułę...©©

Lewy do Realu? Prędzej Rashford do Barcelony

Piłka nożna

Michał Skiba
redakcja@polskapress.pl

Robert Lewandowski znowu na celowniku Realu Madryt, ale bliżej sprowadzenia świetnego napastnika są w Barcelonie. Na Camp Nou ma przenieść się Marcus Rashford.

- Czekacie na transferowe hity? Nasza drużyna jest silna, a w czasie pandemii każdy wydatek jest mocno analizowany. Wszyscy najlepsi tak myślą. Uważam, że wielkich transferów nie będzie. Będziemy ostrożni na rynku - mówi Oliver Kahn w rozmowie z telewizją Sky. Były świetny bramkarz Bayernu, a obecnie członek zarządu klubu, twierdzi, że w Monachium są większe problemy niż ewentualny zakup Leroya Sane z Manchesteru City i Kaia Havertza. W stolicy Bawarii znowu zmartwieniem może być Robert Lewandowski. Mateusz Borek w ostatnim odcinku



Rashford w tym sezonie zagrał 31 spotkań dla MU, strzelił 19 goli

programu „Misja Futbol” poinformował, że kapitanem reprezentacji Polski ponownie zainteresował się Real Madryt.

„Lewy” oczarował Królewskich wiele lat temu, strzelając im cztery gole w półfinale Ligi Mistrzów w 2013 r. Wtedy był piłkarzem Borussii Dortmund, w Bayernie jest od 2014 roku

i obecny kontrakt z bawarczykami obowiązuje go jeszcze przez trzy lata. Polak w tym sezonie strzelił już 43 gole. - Być może znowu te liczby przekonują do ponownego zainteresowania z Hiszpanii. Znowu pojawiło się zapytanie w Monachium - mówi Borek. Snajper Bayernu w zeszłorocznej rozmowie z „El

Chiringuito” mówił, że na transfer na Santiago Bernabeu jest już za późno. Christian Falk z „Bildu” informuje za to, że ekipę Los Blancos może zasilić inna gwiazda Bayernu - Austriak David Alaba.

Real Madryt szuka napastnika, ale największy rywal Królewskich też nie próżnuje. Dziennikarze „El Mundo Deportivo” są przekonani, że Barcelona przekonała do transferu Marcusa Rashforda, gwiazdora Manchesteru United. Anglik jest ponoć zrytowany niekończącą się przebudową zespołu z Old Trafford, choć to on miał być symbolem zmian. Zmienił nr z 39 na 10, bo miał być głównym motorem napędowym MU. Na pocieszenie fanom „Czerwonych Diabłów” zostaje przedłużenie współpracy z Odionem Ighalo. Nigeryjczyk miał być wypożyczony do końca sezonu, ale zostanie co najmniej do stycznia 2021 r. Trudno się dziwić napastnikowi, że nie chce wracać do Chin...©©

REKLAMA

019481055

Nekrologi i kondolencje

przyjmowane są zgodnie z harmonogramem

dzień wydawniczy	termin przyjmowania:
poniedziałek	piątek do godz. 16:00
wtorek	poniedziałek do godz. 16:00
środa	wtorek do godz. 16:00
czwartek	środa do godz. 16:00
piątek	czwartek do godz. 15:00
sobota	czwartek do godz. 13:00

- ☐ drogą elektroniczną e-mail: nekrologi@prasa.gda.pl
- ☐ osobiście w Biurze Ogłoszeń Polska Press

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. 58/30 03 211 pon.-pt. 8:00-16:30

- telefony/adresy pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej
- ☐ w zakładkach pogrzebowych współpracujących z Polska Press
- ☐ w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń



nekrologi.net

Zaufanie, czyli towar deficytowy

Adam Mauks
sport@prasa.gda.pl



Rugby

Powołanie dawnych członków zarządu PZR w skład komisji odwoławczej wywołało duże kontrowersje w środowisku.

Po ogłoszeniu decyzji zarządu o powołaniu nowego składu komisji odwoławczej Alexander Nowicki, reprezentant Polski, obecnie rugbista francuskiego klubu Hyeres opublikował na swoim profilu społecznościowym taki komentarz: „Jak się czyta takie rzeczy to ma się ochotę uciec z tego sportu. Ludzie którzy dostali od środowiska czerwoną kartkę za ich działania, zostają wrzuceni do PZR tylnymi drzwiami... To tylko pokazuje że Prezio i jego poplecznicy to ludzie bez żadnego charakteru i kręgosłupa (o wartościach rugby których się tak wszyscy lubimy chwalić, nawet nie wspomnę). Żal patrzeć na wasze ruchy Panowie z zarządu. Jak tak macie zamiar działać to dajcie znać, bo szkoda się dzieć w tym szambie”

Czy tym wpisem nie zamknął sobie drzwi do reprezentacji Polski? - zapytaliśmy Nowickiego. - Jeśli wszyscy jesteśmy normalnymi ludźmi, to nie powinienem mieć z tym problemu. Ale jeśli np. trener Duaine Lindsey uzna, że moja obecność jest kłopotliwa to zaakceptuję jego stanowisko, ale mam na-

dzieje, że do takiej sytuacji nie dojdzie - mówi „Dziennikowi Bałtyckiemu” wychowanek AZS Warszawa, potem zawodnik Lechii Gdańsk oraz francuskich klubów AS Macon i RC Hyeres.

Zdaniem Nowickiego decyzja zarządu o powołaniu takiego składu komisji grozi upadkiem wszystkich wartości rugby. - Uważam, że to co zrobili ludzie zarządu jest niemoralne. Jeśli to zaakceptujemy to nasze rugby spadnie na dno - dodaje rugbista. Wtedy nikt do nikogo nie będzie miał zaufania, a przecież to powinno być fundamentem naszej dyscypliny sportu. Bez zaufania do siebie, jako sport przestaniemy istnieć.

Alexander Nowicki od dłuższego czasu krytycznie wypowiada się o działalności władz polskiego rugby. - Nie zgadzałem się z tym co robili panowie Pietrzak, Kuć i Płoszaj, ale w grudniu ubiegłego roku zostali zmienieni na swoich stanowiskach. Uznałem to za dobrą decyzję delegatów i z nadzieją patrzyłem na dalszy rozwój wypadków - mówi Alexander Nowicki. Po grudniowej decyzji delegatów, moim zdaniem, ci panowie nie mają prawa działać w polskim rugby. Nie odbieram im możliwości pracy na rzecz klubu i czy okręgu, ale ich działalność przy Polskim Związku Rugby jest nie na miejscu. Mam ogromny żal i czuję się oszukany przez tych członków zarządu, którzy głosowali za powołaniem tych panów do komisji odwoławczej.

Mocne słowa Nowickiego pod adresem dawnych członków zarządu PZR poparł na po-



Potencjał polskiego rugby jest olbrzymi, ale wartość marketingowa jest znikoma

filu społecznościowym także grający we francuskim klubie CS Vienne inny reprezentant Polski Kamil Bobryk. Poza nim oficjalnie nikt do tych słów się nie odniósł. - Myślę, że to jest ciągle trudny czas dla wielu z nas. Ludzie mniej myślą o rugby, a bardziej o zdrowiu i pracy - komentuje Nowicki brak reakcji np. kolegów z reprezentacji Polski.

Maciej Olszewski, członek zarządu Polskiego Związku Rugby: - Kandydaci do komisji zostali zgłoszeni przez trzy osoby. Panowie: Andrzej Kuć, Robert Pietrzak i Piotr Płoszaj zostali zgłoszeni przez prezesa Dariusza Olszewskiego. Wydaje mi się, że nie jest tak, że całe środowisko polskiego rugby tych panów wykluczyło. Przez ostatnie pół roku,

które minęło od wyborów, obserwuję działalność Piotra Płoszaja i uważam, że jego brak byłby ze szkodą dla rugby na Pomorzu i w kraju - mówi Olszewski. Widzę jego zabiegi w ramach działalności Pomorskiego Okręgowego Związku Rugby. Piotr robi wszystko byśmy mogli zacząć jak najszybciej grać angażując się m.in. w przygotowanie startu rozgrywek o Puchar Polski Klubów Ekstraligi tzw. grupy północnej (mini-rozgrywki przygotowujące drużyny do sezonu 2020/21, który może rozpocząć się 1/2 sierpnia - przyp. red.).

- Jako środowisko rugby bardzo byśmy chcieli, by było ono jednolite i zgodne, ale takie nie jest. Możemy się różnić, ale powinniśmy się szanować i próbo-

wać robić coś razem - dodaje działacz rugby z Gdańska.

Komisja odwoławcza nie wchodzi w skład organów zarządczych, jest komisją specjalistyczną, weryfikującą działalność Komisji Gier i Dyscypliny PZR. - Uważam, że nie powinno się do tych tematów podchodzić metodą zero-jedynkową, a moim zdaniem skład powołanej komisji uwzględnia sugestie wszystkich osób zgłaszających kandydatury - dodaje Olszewski.

Zdaniem Macieja Olszewskiego, jeśli ktoś jest prezesem związku wybranym przez delegatów zdecydowaną większością głosów, to trzeba być konsekwentnym i pozwolić mu działać. Byłoby nieuczciwie torpedować jego działalność, bo w końcu

to on bierze na siebie największą odpowiedzialność. - Sam często zachęcam do współpracy różne osoby, również o odmiennych poglądach, i na bieżąco obserwuję czy przynosi to zakładane rezultaty.

- Członkiem komisji odwoławczej zostałem na prośbę prezesa Olszewskiego. Czuję się człowiekiem uczciwym, pracuję w dużej organizacji i radzę sobie w sytuacjach trudnych, których w polskim rugby nie brakuje - mówi Piotr Płoszaj, nowy członek komisji odwoławczej, prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Rugby.

Płoszaj swoją rolę w komisji widzi tak: - Trzeba przestrzegać przepisów, do których warto podejść w sposób życiowy, a do tego przydaje się doświadczenie boiskowe, którego trochę mam. Rozumiem te kontrowersje wokół naszego powrotu do rugby, ale jest mi przykro, że cztery lata społecznej pracy utożsamia się z „byciem przy żłobie”, a prawda jest taka, że oprócz poświęconego rugby czasu jeszcze do tego dopłacam. Nie sadzę, że byliśmy gorszym zarządem od poprzednich, czy od obecnego, choćby dlatego, że udało nam się wyprostować finanse związku, zachowując dyscyplinę przy wydawaniu pieniędzy. Chciałbym, by komisja przyczyniła się do tego, by zasypywać konflikty, abyśmy zaczęli rozmawiać, analizować gdzie jesteśmy i dlaczego. A trzeba sobie powiedzieć uczciwie: jesteśmy w d...i trzeba się wziąć do pracy, ale w tym środowisku wszyscy tylko o tym mówią. ©©

W SKRÓCIE

Tenis Turnieje dla amatorów w Rumi i na gdańskiej Żabiance

Piąty turniej w kategorii open odbędzie się w dniach 6-7.06 na kortach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi.

Zapisy telefoniczne będą prowadzone w piątek 05.06 do godziny 14-tej pod nr telefonu 607 374 034.

W ten sam weekend na kortach Body-Club na Żabiance odbędzie się trzeci turniej w kat. +50. Zapisy telefoniczne będą prowadzone w piątek 5.06. do godziny 14-tej pod nr telefonu 601 088 529.

Wyniki drugiego turnieju w kategorii open: Michał Wilamowski - Robert Marszałek 6:1; 6:0 Wyniki drugiego turnieju w kategorii +50: Maciej Pieczonka - Robert Kowalski 7:6; 6:2.

Sponsor turnieju firma Ziąja Ltd. Zakład Produkcji Leków funduje dla kat. open i kat. +50 nagrody rzeczowe dla zwycięzców, a dla uczestników piłki tenisowe.

(BK)

Pożegnanie

Nie żyje Piotr Rocki

W nocy z poniedziałku na wtorek w szpitalu w Bytomiu zmarł Piotr Rocki. Był piłkarzem m.in. stołecznych i śląskich klubów miał 46 lat.

- Niestety tata przegrał swój ostatni mecz - napisał na Twitterze jego syn, przekazując złą wiadomość. Jak poinformował pod koniec poprzedniego tygodnia serwis „Weszło”, Piotr Rocki trafił do szpitala w ciężkim stanie. Jego rodzina prosiła o wsparcie duchowe czy trzymanie kciuków. Byłemu piłkarzowi pękł tętniak i został wprowadzony w śpiączkę farmakologiczną. W nocy z poniedziałku na wtorek o jego śmierci poinformował starszy syn Denis.

Rocki był wychowankiem Poloneza Warszawa. Seniorską karierę rozpoczął w Górniku Zabrze, Odrze Wodzisław Śląski, Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, Legii Warszawa, Podbeskidziu Bielsko-Biała, GKS Tychy, Kolejarku Stróże, Polonii Bytom i Ruchu Radzionków, gdzie w 2017 r. zakończył karierę. (TB)

Gryf ucieknie Pogoni, a Bytovia zgasi Znicz?

Piłka nożna

Tomasz Smuga, Maciej Wajer
sport@prasa.gda.pl

Gryf Wejherowo i Bytovia wznowiają dziś II-ligowe rozgrywki.

Nie oszukujmy się, że jest dobrze, bo nie jest. Za nami jest tylko matematyka i szanse, które ona daje - mówi o sytuacji Gryfa Wejherowo w tabeli przez wznowieniem rozgrywek w II lidze trener żółto-czarnych Łukasz Kowalski. Pierwszym rywalem WKS-u będzie Pogon Siedlce. Mecz odbędzie się 3 czerwca na Wzgórzu Wolności bez udziału kibiców. Pierwszy gwizdek zabrzmiał o godz. 17.

Dla podopiecznych trenera Łukasza Kowalskiego będzie to tzw. mecz „o sześć” punktów. WKS obecnie zamyka stawkę w II-ligowej tabeli i do miejsca gwarantującego utrzymanie traci aż 14 „oczek”. A na pierwszym bezpiecznym miejscu nie



Piłkarze wejherowskiego Gryfa zagrają dziś z Pogonią Siedlce. Niestety, jeszcze bez udziału kibiców.

zagrożonym spadkiem aktualnie znajduje się właśnie Pogon Siedlce.

- Analizowaliśmy grę rywala tuż przed pandemią w meczach ze Zniczem i Garbarnią. To jest bardzo mocny zespół, dobrze czujący się w ataku pozycyjnym. Mają swoje problemy i tam chcemy uderzyć - mówi o zespole Pogoni szkole-

niowiec Gryfa. - Każde punkty, które zdobędziemy będą głośno komentowane na niekorzyść przeciwnika. Mamy swoje cele i będziemy do nich dążyć. Jeżeli mielibyśmy odejść to z honorem - podkreśla trener.

- Widać po zawodnikach którzy poważnie podeszli do wytycznych na czas kwa-

rantanny a którzy zrobili sobie wczasy. Na szczęście to jest świadomy zespół i takich przypadków nie było zbyt wielu. Najdziwniejsze jest to, że najmlodszy nie wywiązali się z wytycznych. To pokazuje jak traktują futbol. Dyspozycja jest budująca w większości - uważa Łukasz Kowalski.

Dziś także Bytovia rozegra ligowe spotkanie, w którym rywalem będzie Znicz Pruszków. Natomiast w niedzielę, 7 czerwca w derbach Kaszub, zagra u siebie z Gryfem Wejherowo. - Z dużą niecierpliwością czekaliśmy na ten pierwszy mecz, po tak długiej przerwie i cieszymy się, że rozgrywki zostały wznowione - powiedział nam przed wyjazdem do Pruszkowa trener Bytovii, Adrian Stawski. - Na pewno jesteśmy „głodni walki” na murawie. Nasi zawodnicy są profesjonalnymi piłkarzami, więc na pewno treningi im nie wystarczą.